Für den Dienstgebrauch!

Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkten.

von

Dr E. Wetzel, Dr G. Hecht

"MICS"
Biuro i Kancelaria
Data 15.VII.2000 Zał.
Nr 8/24 podpis

Berlin, den 25. November 1939

Herausgeber: Rassenpolitisches Amt der NSDAP.

krzysztofkopec.pl

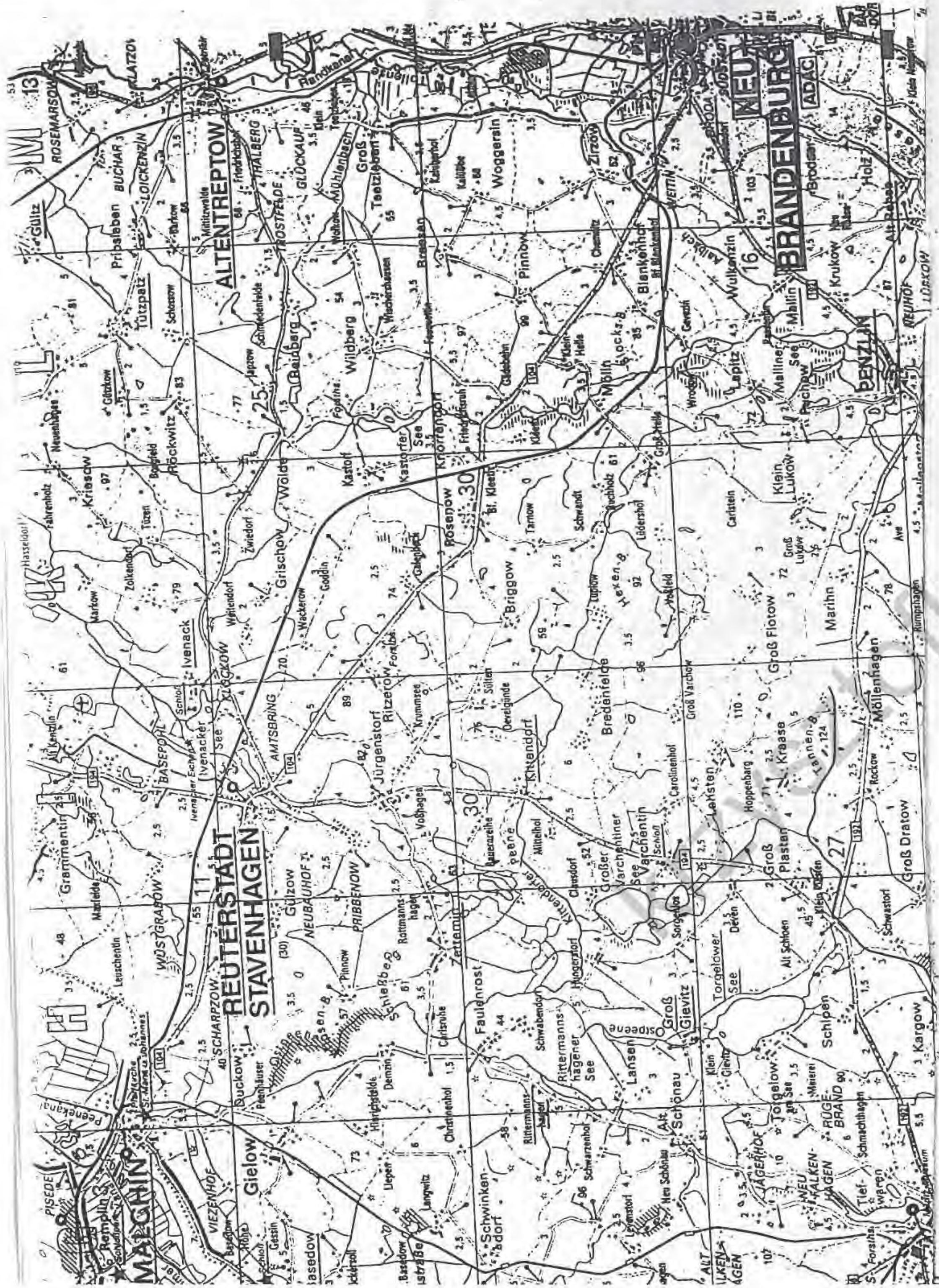

Stowarzyszenie Uwolnionych
w Niewoli Niemieckiej
Oddział KATOWICE tel. 2415-189
Region: Śląsko-Opolsko-Małopolski
41-600 Chorzów, Rynek 1
Urząd Miasta p. 25 tel. 2411-201 w. 403

Do użytku służbowego !

Urząd do spraw polityki rasowej

Kierownictwo Rzeszy

Problem traktowania ludności z byłych terenów polskich według aspektów rasowo politycznych

Na zlecenie Urzędu do spraw rasy przy NSDAP
opracowane przez
Dr E. Wenzel, doradca sądu
kierownik poradni przy Urzędzie
do spraw polityki rasowej
i przez
Dr G. Hecht, referent naukowy
kierownik działu do spraw
Narodowych Niemców
i mniejszości narodowych
przy Urzędzie do spraw
polityki rasowej

Berlin, 25. listopad 1939r.

Wydawca: Urząd do Spraw Czystości Rasy przy NSDAP

Treść memoriału

Wstęp, cele memoriału

I. Narodowa i rasowa struktura Polski 1

1. Naród polski: liczba, historia 2
Naród polski: rasowo 3
Naród polski: jego mentalność
2. Mniejszości narodowe 4
3. Żydzi 5
4. Nowy podział ludności: statystyka demograficzna 6

II. Traktowanie ludności na terenie Rzeszy 8

A. 1. Kto jest Niemcem ?
2. Niemiecko – polskie warstwy pośrednie 9
3. Kto jest Polakiem ? 10

B. Traktowanie w praktyce 11

1. Problemy natury prawnej
Prawa obywatelskie, obywatelstwo
Niemieckie nazwiska
Język urzędowy
Tylko Niemcy urzędnikami 12

2. Gospodarka i kultura
Problemy wywłaszczenia
Polskie porzedsiębiorstwa, rzemiosła i praktyka rzemiosła
Wynagrodzenia
Traktowanie szkół 13
Polska msza
Polskie związki, korporacje, stowarzyszenia 14
Restauracje, teatry, kina itd.
Gazety, produkcja książek

3. NSDAP i ugrupowania 14

C. Cel polityki wschodniej: jednolite niemieckie społeczeństwo 16
Trzy zadania

1. Problem przenarodowienia
a/ przenarodowienie : rasowo
przenarodowienie rasowo – polityczne 17
b/ Główna zasada polityki asymilacyjnej
c/ Traktowanie warstw pośrednich 18
d/ Problem asymilacji polskiej ludności
e/ Szczególne traktowanie dzieci

2. Wysiedlanie narodowych Polaków i Żydów: mniejszości narodowe 20
a / Polacy przybyli po 01. 10. 1918r.
b / polska inteligencja
c / nacjonalistyczni Polacy
d / neutralni Polacy 22
e / polska ludność rolnicza
f / Żydzi 24
g / niemiecko – żydoscy mieszkańcy
h / polsko – żydowscy mieszkańcy
i / szczególne traktowanie nie polskich mniejszości
j k / wysiedlanie w liczbach 25

3. Problem zasiedlania nowych obszarów wschodnich 27
Niemcy w miastach
Zasiedlanie chłopów, wielkość gospodarstw rolnych
Obszar strefy przygranicznej, wojskowe zagrody chłopskie

Problemy osadnictwa

Majątek ziemski, wykluczenie Polaków 28
Osadnicy tego samego pochodzenia
Wyznaniowe spółki osadnicze
Zatrzymanie w rezerwie terenów osadniczych 29
Pochodzenie osadników
Repatrianci, Niemcy z Europy Wschodniej 30
Zachodni Tyrolczycy, Niemcy z Europy Południowej
Niemcy zamorscy

III. Traktowanie Polaków i Żydów w pozostałości Polski 32
Społeczeństwo rasowo obce, nie dające się zasymilować
Brak interesu do nadowego i kulturalnego wzlotu
Polskie szkolnictwo 33
Nauczyciele i nauczycielki
Stworzenie cenzury kulturalnej
Związki i inne punkty zbiorcze 34
Opieka lekarska
Problem higieny
Problem emigracji
Inteligencja w kołchozach 35
Szczególne problemy traktowania Żydów
Zrzeszenia żydowskie 36
Język żydowski i hebrajski
Żydowskie druki
Żydowskie getta, problemy natury gospodarczej i zawodowej
Nazwiska rodowe Żydów
Żydzi w gospodarce krajowej i leśnej
Problemy zdrowotne Żydów
Rozwody pomiędzy Żydami i Polakami

krzysztofkopec.pl

Problem traktowania ludności

byłych polskich terenów

według rasowo – politycznych aspektów

Wprowadzenie

Problem Polaków i traktowania ludności byłego obszaru państwa polskiego jest zarówno rasowo – politycznym jak i narodowo – politycznym problemem.

Rdzeń polskiego narodu jak też część pozostałych mniejszości i Żydzi, ze względu na czystość rasy różnią się zdecydowanie od niemieckiego narodu.

Przyszłościowa polityka Rzeszy na obszarze byłego państwa polskiego zmierza w kierunku możliwie największego zadowolenia, które może być osiągnięte tylko wówczas, gdy przy traktowaniu nie niemieckiej ludności będą uwzględnione rasowo uwarunkowane fakty i różnice.

W I – szej części niniejszy memoriał daje najpierw krótki przegląd narodowej i rasowej struktury Polski. Potem następuje przedstawienie demografii tego obszaru.

W II - giej części omawiany jest problem traktowania ludności na nowym obszarze Rzeszy łącznie z problemem zasiedlania i przesiedlania.

W III – ciej części poświęcona jest omówieniu szczególnym problemom w pozostałej reszcie Polski.

I - Narodowa i rasowa struktura Polski

Na obszarze byłego państwa polskiego o powierzchni 388 600 km zamieszkiwało na samym początku wojny około 35 mln. mieszkańców. Ludność ta nie składała się bynajmniej tylko z członków polskiego narodu, lecz zawierała również znaczne mniejszości na częściowo zamkniętych terenach osadniczych.

---- 1. Polski naród: ilość, historia ----

Polski naród – łącznie z mieszkańcami żydowsko - polskimi szacuje się na około 17 mln., przy czym pozostałe słowiańskie mniejszości jak Kaszubi, Mazurzy, Górale itd. nie są tu wliczani.

Polacy, odgałęzienie zachodniosłowiańskich grup etnicznych, zawdzięczają swoją narodowość i państwowość plemionom germańskim. Przez całe stulecia, częściowo nawet tysiąclecia, przed osiedleniem się słowiańskich plemion, żyli już na większej części państwa polskiego Germanie i inne ludy rasy nordyckiej. W okresie wędrówki ludów, w prusach Zachodnich osiedli Goci, w Poznaniu Burgundowie i dalej na wschód Wandale.

Dopiero kilka stuleci później po wycofaniu się głównej części tych plemion germańskich nastąpiło powoli tworzenie się narodu pomiędzy zachodniosławiańskimi plemionami. To tworzenie się narodu zawdzięcza się pozostałym w kraju Germanom wschodnim i normańskim, którzy stanowili warstwę szlachecką.

Warte podkreślenia jest to, że władcą polskich plemion / około 960r./ był książę Normanów Dago, którego Polacy nazwali później Mieszko.

Do tej nie nieznacznej domieszki krwi dołączył, wraz ze zdobyciem obszaru wschodniego poprzez rozpoczynającą się kolonizację, stały napływ niemieckiej krwi do narodu polskiego.

Znaczne setki tych napływających Niemców już od średniowiecza uległy polonizacji, najłatwiej udało się wrosnąć w polski naród Niemcom katolickiej wiary, pozostającym pod wpływem kleru.

Polski naród, pod względem politycznym i ideologicznym nie może być / ? / uważany za jedność. Polacy z Prus zachodnich – Poznanianie nie byli w dobrych stosunkach z Polakami z Polski Kongresowej, Małopolski i Galicji. Nie podoba im się, że jako zasobniejsze tereny musieli tym biedniejszym polskim terenom centralnym gwarantować wszelkiego rodzaju dotacje.

krzysztofkobyl.pl

---- Polski naród pod względem rasowym ----

Pod względem czystości rasy naród polski nie daje jednolitego obrazu. Podczas gdy w Prusach Zachodnich i w Poznaniu pokaźna jest nordycka domieszka krwi, szczególnie w miastach, to obraz ten przesuwa się, im bardziej dociera się na Poludnie. Już na wsi w Prusach Zachodnich i w Poznaniu, w kierunku na Poludniowy wschód, widoczna jest coraz bardziej wshodnio bałtycka domieszka krwi. To rasowe zróżnicowanie pomiędzy polską ludnością Prus Zachodnich i Poznania a ludnością Polski Centralnej pozwala niejako wyjaśnić istniejące pomiędzy nimi polityczne przeciwieństwa jak również znaczne kulturowe różnice pomiędzy starymi terenami pruskimi a Polską Kongresową.

W zachodniopruskich miastach i w Poznaniu domieszka wschodniobałtyckiej krwi nie jest jeszcze tak widoczna, bardziej może wschodnia, a w Poznaniu znaczny udział zachodniej domieszki.

W Polsce Centralnej, tzn. w Kongresówce, Małopolsce i w Galicji daje się zauważyć znacznie silniejszy udział wschodniej wschodnio-europejskiej i wshodniobałtyckiej domieszki krwi, przy czym rzucają się tu w oczy prymitywne formy tych elementów rasowych.

W Polsce Kongresowej widoczna jest jeszcze pojedyńcza domieszka azjatyckiego, mongolskiego elementu rasowego, którego przedstawiciele sięgają aż po okolice Kalisza i Poznania. Na wskutek trwającej przez całe stulecia ścisłej więzi z silnym narodem żydowskim dochodzi tu jeszcze, w szczególności w Polsce Centralnej i w Galicji, żydowska , częściowo azjatycka i orientalna domieszka krwi, którą wyraźnie można stwierdzić w polskim narodzie.

Wynika z tego jasno, że polska ludność różni się zasadniczo pod względem rasowym od narodu niemieckiego.

--- Polski naród pod względem umysłowym i psychicznym, jego mentalność –

W sferze umysłowej można określić Polaka jako istotę pozbawioną twórczej kreaktywności – zarówno w aspekcie kulturowym jak i narodowo – politycznym.

Ten brak prawdziwej twórczej siły stara się Polak poikryć prymitywnie wyrafinowaną inteligencją, której nie można lekceważyć.

W sferze psychicznej można określić Polaka jako przywódcę stada przepełnionego głęboką nienawiścią w stosunku do każdego, kto wyrasta ponad poziom. W połączeniu z tym daje się tu zauważyć brak zdolności podporządkowania się i brak zrozumienia dla wytworów wyższej kultury, jej podtrzymywania i pielęgnacji. Wiąże się z tym tęsknota za cierpieniem, tęsknota za religijnym i politycznym męczeństwem.

Tak więc polski naród stworzył sobie ideę mesjanizmu, być zbawczym Mesjaszem dla wszystkich ludów Ziemi.

Tu leży źródło polskiego Królestwa Maryjnego i zabezpieczone przez kościół korzenie polskiego szowinizmu i idei wielkiego Królestwa Polskiego Marią Panną na czele.

Stare rasowo uwarunkowane echa umiłowania matczynego porządku życia można wyraźnie odczuć w polskim kulcie maryjnym.

Tak więc naród polski, zarówno w swych warstwach prymitywnych jak i swej inteligencji jest poprzez porównywalność politycznej i religijnej ideologii, w szczególny historycznie niepowtarzalny sposób zabezpieczony pod względem ideologicznym i politycznym.

---- >> 2. - Mniejszości narodowe << ----

Obok Polaków, na obszarze byłego państwa polskiego, mieszkały też liczne mniejszości narodowe. Na południowym wschodzie żyje około 3 milionów Ukraińców, na wschodzie i północnym wschodzie 4 miliony Białorusinów.

Rozsypani po całym kraju, na starych pruskich i austriacko – śląskich terenach, w Polsce Centralnej i części Galicji żyją w dużych skupiskach Niemcy, zarówno na wsiach jak i w miastach jako chłopi i rzemieślnicy.

Ich liczba wynosiła na samym początku wojny około 1,2 – 1,5 milionów.

W Prusach Zachodnich mieszkają skupieni Kaszubi w liczbie 200 – 300 tys. Nie są oni Polakami, bowiem ich zachodniosłowiańska gwara różni się zasadniczo od polskiej mowy. Na południowym wschodzie Prus Zachodnich mieszkają Mazurzy, którzy również nie są Polakami.

To samo dotyczy Ślązaków, którzy w liczbie 1 –1,5 mln. zamieszkują Górny Śląsk, i którzy według swego rodowodu są w większości spolonizowanymi Niemcami. Również mieszkający w Beskidach Górale nie są Polakami.

Inne, mieszkajace na terenach byłej Republiki, mniejszości narodowe jak Słowacy, Czesi, Litwini i Łotysze są tak nieliczni, że można ich nie brać pod uwagę w niniejszej pracy badawczej.

---- >> 3. - Żydzi << ----

Podczas gdy w Prusach Zachodnich i w Poznaniu mieszkało stosunkowo mało Żydów, ponieważ prawdopodobnie radykalno - antysemickie, narodowo - demokratyczne partie Polski na tych obszarach nie znosiły Żydów, obecność Żydów zaznaczyła się silniej w Polsce Centralnej, Galicji i w Polsce wschodniej.

krzysztofkonec.pl

W ciągu stuleci Żydzi rozprzestrzenili się tu do tego stopnia, że stanowili przeciętnie 30 – 60% częściowo nawet aż do 90% ludności miejskiej.
Ale również i wieś była w pewnej mierze obsadzona Żydami.
Liczbę Żydów w byłej Republice Polski można szacować na ponad 3 mln.
Żydów wierzących i około 1 mln. ochrzczonych Żydów.
Należy tu jeszcze dodać znaczną część polsko – żydowskich mieszkańców.
Liczba tych ostatnich, ze względu na dominującą pozycję Żydów w polskiej gospodarce, jest już w istocie wyższa niż w Rzeszy Niemieckiej.
Liczbę polsko – żydowskich mieszkańców szacuje się na 1 – 1,5 milionów.
Polityczno – narodowe i kulturalne znaczenie tego w wysokim stopniu skażonego przez żydowską krew narodu polskiego nie może być w żadnym wypadku kiepsko oceniane.
Żydowska i skażona przez Żydów polska ludność osiągnie na dotychczasowym obszarze państwa polskiego 6,5 – 7 milionów.

---- >> 4. - Nowy podział byłych polskich obszarów << ----

Dane statystyczne dotyczące zaludnienia

Poprzez załamanie się państwa polskiego, znaczna część byłego obszaru Republiki Polski przypadła Związkowi Radzieckiemi i Rzeszy.
Przypadająca na Związek Radziecki część wynosi około 190 000 qkm z ludnością ponad 13 milionów: Rzeszy Niemieckiej przypada 86 295 qkm, tak więc reszcie Polski pozostaje 112 305 qkm z ludnością 12,7 milionów.
Radca ministerialny Roemer przy namiestniku Rzeszy w Poznaniu zestawił następującą statystykę dotyczącą podziału obszarów włączonych do Rzeszy.

Podział obszarów wschodnich

	Prowincja Prusy wschod	Okręg Rzeszy Prusy Zachodnie	Okręg Rzeszy Poznań	Prowincja Śląsk	Dodatkowo 4 prow. Wschodn.	z tego 95 byłych polskich powiatów
Powierzchnia w q km2	52 099	25 705	40 309	46 908	105 021	86 295
Mieszkańcy - 1000 -	31 125	21 556	42 025	72 584	16 729	90 815
Gęstość i q km	61	84	104	155	101	105
Niemcy	2 204 687	817 474	309 002	3 813 930	8 145 174	597 784
%	71	38	7	66	49	7

Polacy	81 034	1 310 099	3 558 489	2 184 329	7 863 751	7 817 377
%	26	61	85	30	47	86
Żydzi	79 198	23 302	322 947	123 202	649 549	494 913
%	3	1	8	2	3	5
Inni	17 773	4 666	11 984	136 578	171 001	171 001
%	-	-	-	2	-	-

Z powyższej statystyki wynika, że w pozostających pod polskim panowaniem powiatach znajdowało się 86 % Polaków i 5 % Żydów.
Stąd zachodzi konieczność bezwzględnego uszczęplenia Polaków i wypędzenie wszystkich Żydów i polsko – żydowskich mieszkańców.
Kwestia przesiedlania będzie poruszona w innym miejscu, strona .....

Liczby urodzeń polskiej zbiorowości wynosiły według co prawda nie zgadzających się polskich szacunków około 30 do 32 urodzeń na każdy 1000 ludności rocznie, wskaźnik urodzeń zbiorowości żydowskiej miał poniżej 30 urodzeń, natomiast wskaźnik zarówno polskiej jak i żydowskiej inteligencji miał poniżej 20 urodzeń. Niemcy mieli we wschodnich obszarach chłopskich ponad 25, częściowo do 30 urodzeń, w Polsce Środkowej, w Prusach Zachodnich i w Poznaniu około 20 urodzeń na wsi, w miastach przeciętnie poniżej 15 urodzeń rocznie na tysiąc ludności.
Jeśli nie przeprowadzi się bezwzględnego przesiedlenia Polaków z obszarów Rzeszy, należy obawiać się, że polskie społeczeństwo będzie się mniej lub bardziej w tym stopniu rozmnażać, tak jak przed wojną i obecnie.

— >> II. Traktowanie ludności na obszarze Rzeszy << —

A. - Ogólne postanowienia

Problem traktowania ludności na terenie Rzeszy warunkuje wyjaśnienie kwestii, kto może uchodzić za Polaka a kto za Niemca, i jak należy postrzegać niemiecko-polskie warstwy pośrednie.
Dla wykazania różnicy pomiędzy Niemcami a Polakami miarodajne będą następujące punkty widzenia:

krzysztofkonecki.pl

1. Kto jest Niemcem ?

Niemcem jest, kto w narodowości, we wspólnocie rodzinnej i obyczajowej żyje jako Niemiec, o ile naturalnie jest niemieckiej krwi. Ci Niemcy będą przyjęci na niemiecką Volkslistę.
Dobór i zaszeregowanie na Volkslistę musi być rygorystycznie stosowany. Musimy wykazać tak wiele głębokiego szacunku dla świadczących o prawdziwości niemieckiego pochodzenia od 1918r. jak i dla trudnego położenia świadomych swej narodowości Niemców, abyśmy nie wydali się niepotrzebnie wspaniałomyślni. W związku z praktyczną rejestracją „Narodowych Niemców" namiestnik Rzeszy wydał zarządzenie do stworzenia takiej niemieckiej Volkslisty, że przy przyjęciu mogą wchodzić w rachubę następujące osoby :
a.Te osoby, które aż do 1.9.1939 były członkami jakiejś niemieckiej politycznej, gospodarczej, kulturalnej, naukowej lub sportowej organizacji.
b.Osoby niemieckiej krwi, które wskutek polskiego terroru nie były w stanie występować otwarcie jako Niemiec lub działać zgodnie z duchem niemieckim.
W tym miejscu należy to szczegółowo omówić:
Nie będzie problemów z zarejestrowaniem wymienionych w punkcie „a" osób. Problematyczna może okazać się jednak rejestracja osób wymienionych w punkcie „b". Aby udowodnić pochodzenie niemieckie, wystarczy, że rodzice osób o krórych mowa byli niemieccy i żyli jako Niemcy.
Do właściwej oceny wymienionych w punkcie „b" osób będzie można dojść wtedy gdy się również i tu założy, że tylko te osoby można uznać za Niemców, które przynajmniej w swoich obyczajach i tradycjach rodzinnych wykazywały się jako Niemcy. Osoby niemieckiego pochodzenia, które przykładowo mówiły w rodzinie po polsku, nie mogą być zaszeregowane do wymienionego w punkcie „b" kręgu osób. Problematycznie mogą również być takie przypadki, w których dzieci niemieckiego pochodzenia uczęszczały do polskich szkół. Jeśli okaże się, że dzieci te pomimo to płynnie mówia po niemiecku i wychowane są w dach niemieckim, będzie je można zaszeregować zgodnie z wytycznymi punktu „b". Szczególne kryteria trzeba zastosować na wsi, ponieważ tu prawie wcale nie było niemieckich szkół. Z faktu że dzieci osób o których mowa uczęszczały do polskich szkół, nie powinno się dla nich wyciągać niekorzystnych wniosków. Osoby niemieckiego pochodzenia pozostające w mieszanych związkach małżeńskich z Polakami uważane są za Niemców w znaczeniu wytycznych do punktu „a" lub „b" o ile spełniają warunki tych wytycznych to znaczy jeśli pomimo małżeństwa z Polakiem zachowały swoją narodowość, żyli jako Niemcy i wychowywali swoje dzieci w dachu niemieckim.

2. Niemiecko-polskie warstwy pośrednie

Szczególnej oceny wymagają niemiecko-polskie warstwy pośrednie.
Chodzi tu o takie osoby, które albo całkowicie albo częściowo są niemieckiego pochodzenia, albo żyją w związkach małżeńskich z Polakami i nie ma żadnych podstaw do przejęcia ich na Volkslistę.

Jeśli takie osoby nie udzielały się zbytnio w polskim nacjonalistycznym znaczeniu byłoby nietakiem stawiać ich na równi z Polakami i zaliczać ich do nich. Tym bardziej należy utworzyć tu grupę specjalną i spróbować ich przyszłego całkowitego zniemczenia. Najbardziej celowe wydaje się, odstawić tę bądź co bądź wątpliwą kategorię do starej Rzeszy, aby tam mogli się całkowicie zasymilować. W pojedyńczych przypadkach podlegają tym przepisom również takie przykłady gdzie osoby niemieckiego pochodzenia o których tu mowa bardzie lub mniej spolonizowały się. W rachubę wchodzą również takie przypadki w których osoby niemieckiego pochodzenia nie pozwoliły swoim dzieciom uczyć się niemieckiego i pomimo niemieckiego pochodzenia mówiono w domu po polsku. Wydające się pod względem charakteru małowartościowe osoby z tych warstw pośrednich należy na wszelki wypadek zaliczyć do osób które trzeba wydalić obojętnie czy są one podatne na asymilizację czy nie. Podlegają temu również takie warstwy które określane są jako niezdolne do życia we wspólnocie narodowej lub są nieprzystosowane społecznie.

3. Kto jest Polakiem

Na to pytanie należy odpowiedzieć zarówno w aspekcie narodowym jak i politycznym. W takim znaczeniu określamy Polakiem nie tylko tego, który posługuje się polskim jako swym ojczystym językiem i przyznaje się do polskiej narodowości lecz również tego obojętnie jakiego narodowego pochodzenia, który jeszcze przed wojną odpowiedział się za polskim narodem przejął i wyrażał jego narodowe i polityczne ideologie.

B. - Traktowanie w praktyce ludności pozostającej na obszarze Rzeszy

1.Problem statusu państwowego :
Wszyscy Niemcy, u których ponad wszelką wątpliwość stwierdzono przynależność do narodu niemieckiego, są wciągnięci na niemiecką Volkslistę. Tylko takim Niemcom przysługują prawa obywatelskie. Wszystkie inne osoby nie mogą rościć sobie pretensji do praw obywatelskich i tym samym praw politycznych. Osoby niemiecko – polskiego pochodzenia i pokrewieństwa, które wydają się być podatne na asymilację i nie podlegają jeszcze pod pojęcie „niemiecki", jak również ci Polacy, u których istnieje możliwość zasymilowania się i w związku z tym nie sa jeszcze wysiedlone na polskie tereny muszą otrzymać niemieckie obywatelstwo. Aby jednak nie było przy tym trudności, jeśli przykładowo osoby te okażą się niezdolne do asymilacji, trzeba będzie je usunąć do Polski. Pożądane jest aby dla tego kręgu osób stworzyć nowe pojęcie obywatelstwa za odwołaniem. Z drugie strony musi istnieć również możliwość aby rodziny tych warstw w szczególnych okolicznościach jeśli całkowicie zasymilują się i odpowiedzą za narodem niemieckim mógł się po jakimś czasie starać o prawa obywatelskie.

Kazimierz Ofkonecki

Potomkom niemiecko – polskim, warstw pośrednich jak również tym Polakom którzy jako podatni na asymilację pozostają jednak w kraju, może być bez wahania zapewnione prawo obywatelskie jedynie w wypadku całkowitej asymilacji. Jednak w takich wypadkach, bez wyjątku, należy pomyśleć o przesiedleniu do Rzeszy.
Niemcy powinni w przyszłości nosić niemieckie nazwiska, tzn. nazwiska, które brzmią czysto po niemiecku i są niemieckiego pochodzenia. Nazwiska, które już same w sobie uległy zniemczeniu, ale można rozpoznać ich słowiańskie pochodzenie, nie mogą być uważane za niemieckie. Należy je zatem zmienić.
Niemiecko – polskie warstwy pośrednie i Polacy otrzymają niemieckie nazwisko dopiero wtedy, gdy nastąpi u nich pełna asymilacja, tzn. z reguły dopiero w drugim lub trzecim pokoleniu. Ci, którzy wcześniej nosili niemieckie nazwisko, powinni je znów otrzymać.
Językiem obiegowym we wszystkich urzędach i w sądzie jest wyłącznie niemiecki. W żadnym wypadku nie zezwala się na język polski. Również pisemne podania do władz należy kierować po niemiecku, w przeciwnym razie nie będą rozpatrywane. Niemieccy kupcy, którzy posługują się językiem polskim w kontakcie z polskimi klientami, mogą utracić swą koncesję, jeśli się stwierdzi, że polscy klienci nie rozumieją niemieckiego.
Należy zwócić uwagę na to, że na wszystkich wschodnich terenach mogą być zatrudnieni wyłącznie Niemcy jako urzędnicy. Osoby spośród polskich urzędników, które wydają się być podatne na asymilację i dlatego nie są jeszcze przesiedlone, powinny być odstawione w głąb Rzeszy.
Do służby cywilnej i wojskowej mogą wstąpić tylko Niemcy.
Uchwały Rzeszy, które w szczególnych okolicznościach dają niemcom specjalne prawa, nie dotyczą Polaków. W związku z tym obywatele polskiego narodu na terenach wschodniech nie mają prawa do zasiłku rodzinnego, pożyczki dla małżeństw i do nadania „ Krzyżą Matki" / Mutterkreuz/ itd.
Zawieranie związków małżeńskich pomiędzy Polakami i Niemcami jest zabronione. Zawarciu związku małżeńskiego między Niemcami i potomkami niemiecko- polskich warstw pośrednich nie będą czynione trudności, jeśli nastąpi przesiedlenie w głąb Rzeszy.

2. Gospodarka i kultura

Polacy nie mogą być właścicielami firm. Ich dotychczasowy majątek również i rolniczy będzie wywłaszczony. Polacy nie mogą samodzielnie wykonywać rzemiosła i nie mogą być mistrzami zawodu. Rozwiązuje się wszystkie istniejące umowy o praktykę w nauce zawodu, polscy terminatorzy mogą praktykować jedynie w głębi Rzeszy. Wynagrodzenia Niemców z terenów wschodnich będą porównywalne z wynagrodzeniami w głębi Rzeszy. Polacy i potomkowie niemiecko-polskich warstw pośrednich otrzymają natomiast zasadniczo mniejsze wynagrodzenie.

Przy traktowaniu pozostającej na terenach wschodnich ludności - przede wszystkim Polaków i niemiecko – polskich warstw pośrednich – należy stale pamiętać, że wszystkie zarządzenia ustawodawcze i administracyjne mają na celu asymilację nie niemieckiej ludności za pomocą wszelkich środków, i to tak szybko jak to możliwe. Z tego powodu zachowywanie narodowego polskiego kulturalnego życia prywatnego musi być absolutnie wykluczone.
Na wskroś przesiąknięte polskością społeczeństwo, o ile okaże się niepodatne na asymilację musi być usunięte, pozostali ulegną asymilacji.
Na wschodnich terenach nie będzie w przyszłości polskich szkół.
Będą istnieć tylko niemieckie szkoły ze ściśle narodowo – socjalistycznym programem nauczania. Polacy jak również jeszcze nie zasymilowani potomkowie polsko – niemieckich warstw pośrednich nie mogą uczęszczać na niemieckie uniwersytety, do szkół zawodowych i średnich. Dzieci tych warstw dopiero wtedy otrzymają zezwolenie, jeśli są członkami Hitler Jugend i zostaną przez tę organizację zgłoszone.
Należy wstrzymać każdą mszę prowadzoną w języku polskim.Msza katolicka jak i ewangelicka może być prowadzona wyłącznie po niemiecku przez specjalnych, świadomych swej narodowości niemieckich duchownych.
Ze względu na polityczne znaczenie i związane z tym niebezpieczeństwo katolicko – polskiego kościoła na tych obszarach, byłoby dobrze pomyśleć, że społeczeństwo skłania się silnie ku kościołowi i że tego tego rodzaju kroki mogą wywołać odwrotny skutek przy niemieckiej asymilacji. Szczególnie wybrani, niemieccy duchowni – dzięki zręcznemu wpływowi na część katolików spośród polskiej społeczności – mogliby osiągnąć znaczne sukcesy w niemieckiej asymilacji. Prawdopodobieństwo przywrócenia do niemieckiego narodu spolonizowanych w minionych stuleciach warstw katolickich niemieckiego pochodzenia można pozyskać poprzez odpowiednie działanie stosowanych niemieckich duchownych. W kościele ewangelickim są duchowni, którzy w okresie sprzed wojny, a więc w ostatnich latach, chcieli w swej nie dającej się opisać złośliwości zdradzić naród niemiecki / pod przewodnictwem swojego biskupa Bursche / i należy ich jako wrogów narodowego przekonania i narodowego socjalizmu wydalić. Znosi się polskie święta kościelne. Jedynie w Rzeszy zezwala się na powszechnie uznane święta każdego wyznania.
Aby zapobiec wszelkiemu kulturalnemu i gospodarczemu życiu prywatnemu, nie mogą istnieć żadne polskie korporacje i związki, wyklucza się też kościelne polskie zrzeszenia. Do niemieckich związków można przyjąć tylko 1/3 takich osób, które na mocy obecnych postanowień nie są uważane za Niemców.
Polskie restauracje i kawiarnie jako ośrodki polskiego narodowego życia są zabronione. Polacy nie mogą odwiedzać polskich teatrów, małych scen i kin. Należy zamknąć polski teatr, kina i inne instytucje kulturalne.
Przestają istnieć polskie gazety i polskie księgarstwo.Z tych samych powodów polacy nie mogą posiadać radioodbiorników i gramofonów.
Sprzedaż alkoholu dla Polaków jest zabroniona.

krzysztofkonopka.pl

3. - NSDAP i ugrupowania

Członkami NSDAP i jej ugrupowań mogą zostać spośród osiadłych na stałe Niemców tylko ci, którzy przed 01.09.1939r. świadomie opowiadali się za narodem niemieckim lub też po tym okresie sprawdzili się jako Niemcy. Członkami partii mogą być wszyscy Niemcy.
Dzieci ze związków polsko – niemieckich i Polaków mogą, jeśli mówią po niemiecku i wykazują gotowość do asymilacji, zostać członkami H.J. Do towarzyszących partii ugrupowań mogą być przyjęci tylko Niemcy.
Odnośnie Niemieckiego Frontu Pracy dopuszcza się przyjęcie potomków niemiecko – polskich warstw i zasymilowanych Polaków, jednakże pod warunkiem, że wyżej wspomniane osoby nie będą piastować urzędów administracyjnych. Polacy i pomkowie niemiecko – polskich warstw pośrednich nie będą mogły być członkami Związku Obrony Przeciwlotniczej Rzeszy. Mogą być natomiast powołani jako pomocnicy Związku. Do Narodowo – Socjalistycznego Zwiazku Wojennego mogą być przyjęci wyłącznie sprawdzeni politycznie Niemcy. Wykluczone jest przyjmowanie Polaków i opowiadających się za polskością uczestników wojny 1914 - 18 r.

C . Cel polityki wschodniej

Celem niemieckiej polityki na nowych obszarach Rzeszy musi być utworzenie czystego pod względem rasowym, duchowo – psychicznego jak i narodowo – politycznego jednolitego niemieckiego społeczeństwa . Wynika z tego, że wszystkie niepodatne na asymilację elementy muszą być bezwzględnie usunięte.
Cel. ten obejmuje trzy związane ze sobą zadania:
Po pierwsze – pełną i ostateczną asymilację nadajacych się do tego warstw.
Po drugie – usunięcie obcych nam narodowo, nie podatnych na asymilację kręgów.
Po trzecie – nowe zasiedlanie przez Niemców.
1.Problemy asymilacji
Problemem asymilacji, tak zwanego przenarodowienia jest natury rasowej i narodowo – politycznej
a / Przenarodowienie pod względem rasowym
Przy przenaradawianiu musimy zwrócić największą uwagę na głębokie i decydujące różnice pomiędzy tzw. prawdziwym i sztucznym przenarodowieniem. Przez sztuczne przenarodowienie / możliwe dopiero w 1 lub 2 pokoleniu / rozumiemy ostateczne, duchowe i umysłowe przeniknięcie w narodowość innego narodu, przy czym przejęcie języka i kultury są tu głównym warunkiem.
/ Przykład: Hugenoci w Niemczech /

Przy sztucznym przenaradowieniu, z powodu rasowego zróżnicowania, może być przejęty tylko język i wyznanie polityczne. Sztucznie przenarodowione osoby zachowają jednak dalej swój rasowo uwarunkowany obcy duchowo typ i tak świadomie lub nieświadomie przyczynią się do politycznego zafałszowania duchowo-umysłowej struktury dotychczasowego narodu.. / Jeśli na przykład zasymilowaliby oni rasowo uwarunkowaną słowiańską duszę i nigdy nie mogliby stać się czystym pod względem rasy Niemcem. Istnieje tu niebezpieczeństwo głębokiego i niszczącego nasz naród niemiecki przefałszowania i wygłuszenia. Z tych powodów powinniśmy w naszym narodowym jak i politycznym interesie nakłonić do asymilacji tylko takie kręgi Polaków i polsko-niemieckich warstw pośrednich, u których można spodziewać się prawdziwego zniemczenia, tzn. duchowego wrośnięcia w naród niemiecki. Mając powyższe na uwadze, wszystkie nie dające się w pełni zasymilować warstwy muszą pozostać nam obce pod względem narodowym i należałoby je usunąć do Polski.

Przenaradowianie pod względem narodowo - rasowo- politycznym.

Oprócz rasowego aspektu przenaradowiania występuje też aspekt narodowo-polityczny.Właśnie te rasowo najwartościowsze warstwy polskiego narodu,w wiekszości germańskiego lub niemieckiego pochodzenia,będą z politycznych względów stawiać fanatyczny opór asymilacji, która w wielu przypadkach byłaby tylko wtórną asymilacją. Jak już wcześniej wspomniano,polski naród jest naznaczony przez wynikający z Kościoła wielkopolski ideał narodowy Królestwa Polskiego. Akurat równające nam pod względem rasowym, przeważnie podlegające pod rasę nordycką warstwy, są wyznawcami tej wielkopolskiej, konfesjonalnej naznaczonej idei. Ich asymilacja albo też wtórna asymilacja będzie według uchwały o przenarodowieniu tylko wtedy możliwa, jeśli z jednej strony b ędzie można rozluźnić lub zniszczyć potęgę polskiego, religijnego ideału narodowego lub z drugiej strony, jeśli sam naród niemiecki przeciwstawi się polskiemu narodowemu idealowi swój ideał narodowego socjalizmu, który wyznacza niemiecki ideał zycia. Ale z tym musi się łączyć możliwość społecznego awansu wewnątrz narodu niemieckiegodla tych rasowo dla nas najwartościowszych do tej pory polskich warstw.

b / Główna zasada polityki asymilacyjne

Podstawowa myśl naszej polityki wobec warstw dających się naprawdę przenarodowić musi być taka, aby warstwy te utrzymać za pomocą wszelkich

krzysztofkopec.pl

środków na jak najniższym poziomie kulturalnym. Wtedy te nordyckie rasy i przeważnie niemieckiego pochodzenia warstwy mogą się poprzez swoje osiągnięcia wybić w zawodach techniczno-rzemieślniczych. Ich dzieci mogą być wówczas przyjęte do niemieckiej szkoły. Przy społecznym awansie i włączeniu do Rzeszy należy spodziewać się ich późniejszej i ostatecznej asymilacji. Nasza polityka asymilacji zmierza więc do wyługowania i zasymilowania nordyckich warstw spośród pozostałej społeczności i do pozostawienia obcego nam pod względem rasowym Polaków przy niższej kulturze i ewentualnego wydalenia ich do Polski Centralnej.

c / Traktowanie warstw pośrednich

Z powyższych rozważań najbardziej celowe wydaje się przesiedlenie w głąb Rzeszy tych osób, które nie dostały się na Volkslistę i żyją w mieszanych związkach małżeńskich z Polakami, lub też są niemieckiego albo niemiecko – polskiego pochodzenia, pod warunkiem, że nie udzielały się w duchu polskości. Dopiero w Rzeszy może nastąpić ostateczna asymilacja. Dzieci z takich małżeństw muszą być wychowywane w Rzeszy i w niemieckim otoczeniu / w instytucjach wychowawczych /. W jak największym stopniu należy wykluczyć wpływ polskiej strony rodziców.

d / Problem asymilacji polskiej ludności

Przypuszczalnie tylko niewielka część polskiej ludności będzie mogła zostać w obrębie nowych obszarów Rzeszy zasymilowana. Najłatwiej może nastąpić to tylko wtedy, gdy ich a wszczególności ich dzieci odstawi w głąb Rzeszy, przy czym należy tu wykluczyć ich zatrudnianie lub zasiedlanie.

e / Szczególne postępowanie wobec rasowo wartościowych dzieci

Znaczna część rasowo wartościowych, ale z narodowych powodów nie dających się zasymilować warstw polskiej ludności trzeba będzie przesunąć do Polski. Ale należałoby tu spróbować wyłączyć z tego rasowo wartościowe dzieci i wychowywać je w Rzeszy, w stosownych instytucjach wychowawczych, według metody dawnego Poczdamskiego Wojskowego Domu Sierot

lub też w niemieckich rodzinach. Wchodzące tu w rachubę dzieci nie mogą przekraczać 8-10 lat, ponieważ z zasady tylko do tego wieku wydaje się możliwe prawdziwe przenarodowienie, tzn, pełna, ostateczna asymilacja. Zakłada to całkowite zerwanie wszelkich stosunków z polskimi członkami rodziny.
Dzieci otrzymają niemieckie nazwiska, które jednoznacznie muszą brzmieć po niemiecku. Wszystkie rasowo wartościowe dzieci, których rodzice zginęli na wojnie lub później będą bez przeszkód umieszczane w niemieckich sierocińcach..Z tego powodu należy wydać zakaz adopcji tych dzieci przez Polaków. Nie dojdzie do skutku umieszczanie zdrowych, nie obciążonych chorobą dziedziczną dzieci w instytucjach prowadzonych przez Kościół. Dzieci z takich instytucji będą przekazywane do niemieckich zakładów wychowawczych, pod warunkiem, że nie ukończyły 10 roku życia.
Przy neutralnie nastawionych Polakach, jeśli chcieliby oni umieścić swoje dzieci w niemieckich zakładach wychowawczych, można odstąpić od wysiedlania do Polski.

---- >> 2. Wysiedlanie Polaków i Żydów : mniejszości narodowe << ----

Jak już wspomniano, dalszym celem musi być bezwzględne zlikwidowanie polskości. To, czego nie da się zasymilować, musi być usunięte na obszary Polski. Z około 6,6 mln rdzennych Polaków nowych obszarów Rzeszy wydaje się w każdym bądź razie 1-1,2 mln podatnych na asymilację. Przeważająca część polskiej społeczności naszych obszarów wschodnich musi być potraktowana, bardziej z rasowym niż z narodowo- politycznych względów, jako niepodatna na asymilację. Kaszubi i Mazurzy natomiast, jak również Ślązacy pozostaną w obrębie Rzeszy, jako że istnieje tu możliwość asymilacji. Chyba, że chodzi o taki krąg osób, które z pełną świadomością uosabiali wielkopolską ideę i dlatego musza być również wysiedlone.
Zresztą omawiając kwestię Polaków i Żydów należy szczególną uwagę zwrócić na punkty a-h , strona 20 i dalsze.
Przy wszelkim wydalaniu rasowo nam różnych i wartościowych warstw, przede wszystkim spolonizowanych Niemców, należy zwrócić uwagę na możliwość zatrzymania dzieci i ich specjalnego wychowania. Porównaj – omówienie str. 18-19.
Na wszelkie problemy natury prawnej zechce odpowiedzieć polityk do spraw czystości rasy. Chodzi tu o bezwzględne obalenie wszystkich żądań Żydów i mieszkańców w stosunku do pozostajacych w Rzeszy Niemców jak również o wywłaszczenie bez żadnych odszkodowań wszystkich udzielających się politycznie polskich emigrantów po 01.10.1918 r. Ze względu na problem możliwej asymilacji lub koniecznego wydalenia należy następująco podzielić polską i żydowską ludność:

krzysztofkopec.pl

a / Polacy, którzy przybyli na nowe obszary Rzeszy po 01.10.1918r.
b / polska inteligencja
c / Polacy, którzy działali w duchu polskości
d / „neutralni „ Polacy, którzy nie udzielali się ani politycznie ani narodowo
e / polska ludność wiejska
f / Żydzi
g / niemiecko – żydowscy mieszkańcy
h / polsko – żydowscy mieszkańcy
Do tego dochodzą jeszcze:
I / nie polskie mniejszości narodowe

Ad. a /
Przybyli po 01.10.1918r. Polacy są świadomymi politycznie „ Nacjopolakami" i należy ich bez wyjątku i w pierwszej kolejności wydalić do Polski.
Podlegają tu również Polacy przybyli z Zagłębia Ruhry, z Górnego Śląska jak też z terenów dawnej Rzeszy, nawet jeśli urodzili się w Niemczech czy też brali udział w wojnie Światowej lub przed 1914r. służyli w niemieckim wojsku. Fakt ich imigracji czy emigracji po 01.10.1918 r. dowodzi, że są bojownikami polskości.

Ad. b/
Polska inteligencja musi być bezwzględnie usunięta na tereny Polski.
O szczególnym postępowaniu – porównaj wywody w części - III str. 35
Pod pojęciem polskiej inteligencji podlegają w pierwszej linii polscy duchowni, nauczyciele /również akademiccy/, lekarze, urzędnicy, przemysłowcy, dentyści, weterynarze, oficerowie, obszarnicy, pisarze, redaktorzy jak również osoby z wyższym lub średnim wykształceniem.
Od wydalenia polskiej inteligencji mogłoby się tylko wtedy odstąpić, jeśli wyżej wymienieni pozostawali w związku małżeńskim z Niemką, lub jeśli w okresie przed 01.09.1939 r. nie byli wrogo nastawieni do Niemiec /?/

Ad. c/
Co się zaś tyczy przesiąkniętych polskością narodowo – socjalistycznych warstw społeczeństwa /!/, polskich szowinistów, członków polskich partii politycznych i kulturalno – politycznych / przede wszystkim Związku Marchii Zachodniej, Związku Marynarki Morskiej, to jest oczywiste, że będą oni usunięci z Rzeszy.

Ad. d/
Przy neutralnie nastawionych z dawna zasiedziałych warstw społeczeństwa należy sprawdzić, jak dalece jest tu możliwa asymilacja. Po przysposobieniu również tej części społeczeństwa nie można tu liczyć na całkowitą asymilację, ponieważ i tu można byłoby wykazać zdecydowanie silną pod względem

narodowym potęgę religijno - politycznej idei o wielkopolskim Królestwie Polskim. Należy tu liczyć tylko na niewielki procent osób, które mogą ulec asymilacji. Ta kategoria składa się głównie z drobnych rzemieślników i pracowników umysłowych, którzy najbardziej wydają się podatni na całkowitą asymilację. Jednak nie będzie to mogło dotyczyć drobnego polskiego chłopa.
Jeśli wschodnie tereny mają być zasymilowane, pożądane jest, aby cały kraj wywłaszczyć na korzyść niemieckich osiedleńców. Polski chłop straci przez to swoją podstawę egzystencji i w związku z tym musi być, o ile nie da się zasymilować wysiedlenie do Polski.
Należy wykluczyć zwarte osiedlenie się wszystkich wywłaszczonych właścicieli jako robotników przemysłowych, ponieważ przez to mogą powstawać ogniska zapalne.

Ad. e/
Co dotyczy natomiast rdzennych polskich chłopów, to warstwa ta sama w sobie przedstawia pod względem rasowym najgorszą część polskiej społeczności na terenie Rzeszy. Omawiając tę warstwę należy skrupulatnie sprawdzić dwa aspekty o jednakowo dużym znaczeniu: z jednej stronie prawdziwe, obejmujące również psychikę przenarodowienie jest tu raczej niemożliwe, z drugiej strony do odworzenia Rzeszy potrzeba pilnie polskich mas chłopskich jako siły roboczej. Tak samo jak polityk do spraw rasy nie chce wiedzieć o potrzeba gospodarki i rolnictwa, tak i ekonomista może zlekceważyć polityczne niebezpieczeństwo sztucznego przenarodowienia, a więc językowego przenarodowienia obcych nam duchowo warstw społecznych. Rasowo – polityczne aspekty tej sprawy, które z natury rzeczy muszą być bezkompromisowe, nie muszą stać w sprzeczności z gospdarczymi koniecznościami.
Nadal musi być celem pełne i jednolite asymilowanie nowych obszarów Rzeszy. Tym samym również robotnicy rolni muszą być niemieccy. Jednakże plan, według którego chcemy postrzegać robotników rolnych jako Niemców, stoi w sprzeczności z polityką utrzymania czystości rasy. W przeciwieństwie do okresu przejściowego, który może trwać przez kilka pokoleń słusznie jest pozwolić prymitywnym polskim chłopom pozostać polskimi i utrzymywać ich na jak najniższym poziomie kulturalnym, warstwom tym nie odmówi się dostępu do najniezbędniejszej podstawowej wiedzy zdobywanej oczywiście w szkole niemieckiej. Ale powinna ona obejmować tylko dzieci do 10 roku życia. Dla dzieci z tych warstw obowiązek nauki powinien obejmować klasy wiekowe od 6 do 10 lat. Wynikajace z ogólnej asymilacji rozpowszechnianie jezyka niemieckiego będzie musiało pociągnąć za sobą nie całkowitą jeszcze asymilację językową robotników rolnych. Mielibyśmy więc na wschodzie niemiecką chłopską i rzemieślniczą warstwę społeczną z pewną zbiorowością prymitywnym polskich chłopów w gospodarstwach rolnych.Nieliczne kręgi w pełni zasymilowanych warstw chłopskich mogłyby wrosnąć w naród niemiecki.

krzysztofkopec.pl

Pozostali, jak również ich ewntualne potomstwo powinno być później wydaleni do Polski. W okresie nadchodzących dziesięcioleci powinno się jednak próbować zastąpić te nie dające się zasymilować warstwy robotników rolnych niemieckimi robotnikami. Tworzenia takich niemieckich warstw chłopskich, przede wszystkim z kręgów rasowo użytecznych, politycznie neutralnych polskich warstw musi być celowe i aprobowane. W przyszłości, większa liczba synów narodowoniemieckich drobnych chłopów i wiejskich rzemieślników z dotychczasowej wschodniej Polski jak też prawdopodobnie z Besarabii i Dobrudży będzie można zatrudnić jako wykwalifikowanych robotników.
O problemach zasiedlania – porównaj rozdział III str. 27 i nastepne.

Ad. f/
Żydów należy, obojętne czy są wyznawcami wiary czy też chrzczeni bezwzględnie i jak najszybciej wysiedlić do Polski.

Ad. g/
Co się tyczy niemiecko – żydowskich mieszkańców, dotychczas polskiej przynależności państwowej, to należy ich bez wszelkich skrupułów wysiedlić do Polski. Przy niemiecko – żydowskich mieszkańcach I stopnia można uczynić w szczególnych okolicznościach ewentualne wyjątki, jeśliby wyżej wspomniani opowiedzieli się za narodem niemieckim i jeśli taka osoba byłaby poślubiona Niemcowi.

Ad. h/
Polsko – żydowscy mieszkańcy dowolnego stopnia trzeba postawić na równi ze wszystkimi Polakami i Żydami, których należy wysiedlić.

Ad. i/
Szczególne traktowanie nie polskich mniejszości narodowych w obrębie nowych obszarów Rzeszy mieszkaja, jak już wcześniej wspomniano, Kaszubi w Prusach Zachodnich, Mazurzy w Prusach Wschodnich i Zachodnich i Ślązacy na Górnym Śląsku. Te mniejszości, zawierają w sobie zeslowiańszczone niemieckie warstwy, prowadziły się na ogół nie w sposób polsko – szowinistyczny wielokrotnie nawet opowiadały się jednoznacznie, pod względem politycznym po stronie Niemców. Tych członków rodzin wyżej wymienionych mniejszości, które opowiadały się za polskością, należy traktować jak grupę Nacjopolaków i wysiedlić. Ale dużą zbiorowość tych mniejszości należy pozostawić w ich ojczyźnie, nie powinni oni podlegać specjalnym ograniczeniom życia prywatnego zestawienia z Niemcami, przede wszystkim z uwagi na prawa polityczne / np. członek NSDAP/ jest generalnie nie na miejscu. Ale w stosunku do swobód w sensie gospoarczej i kulturalnej działalności nie istnieją tu chyba żadne wątpliwości.
Chłopi posiadajacy dziedziczne zagrody i rzemieślnicy z dziada pradziada mogą być tylko niemieccy.

W takiej okoliczności, na równi z Niemcami mogą być traktowani tylko Mazurzy. To zrównanie z Niemcami nie jest obecnie możliwe u Kaszubów, ponieważ zastosowanie prawa dziedziczenia w stosunku do Kaszubów oznacza kaszubską politykę narodową i utrwalanie narodu.

Ad. j/
Jeśli obliczy się Kaszubów i Mazurów na jakieś 300 000, Wasser polen na około 1,2 mln., to na obecnym obszarze Rzeszy dałoby to liczbę około 6.636.000 Polaków, których większość musiałaby być przesiedlona do Polski.
Polski obszar, który obecnie liczy około 12,7 mln. ludności, miałby tym samym 19,3 mln. Do tego dojdzie jeszcze około 800 000 Żydów z Rzeszy /dawna Rzesza, Marchia Wsch., Okręg Sudecki i Protektoriat /.
Należałoby też usunąć, z przybyłych do Rzeszy z byłych polskich terenów, jeszcze dalsze 530 000 Żydów . Jeśli się jeszcze doliczy około 100 000 Cyganów i innych obcych, którzy również mogą być usunięci z Rzeszy, dałoby to ludność w liczbie około 20.785.000. Gęstość zaludnienia wynosiłaby 185.07 na 1 qkm. Ale należy się z tym liczyć, że z 6.636. 000 Polaków, znaczna część może pozostać na nowym obszarze Rzeszy lub też może zostać przesiedlona w głąb Rzeszy. Bierze się tu pod uwagę głównie te warstwy społeczeństwa, u których istnieje jakaś domieszka krwi niemieckiej, lub które wydają się podatne na asymilację. Jeśli tę część społeczeństwa wyliczy się na około 1 mln., to pozostanie jeszcze około 5.363.000 Polaków, których należy przesiedlić.
Wychodząc z tej liczby, polska otrzymałaby około 19.785.000 wszystkiej ludności. Daje to gęstość zaludnienia 176,16 na qkm. Tym samym gęstość zaludnienia byłaby wyższa niż dawniej.
Obecna Polska składa się głównie z dawniejszych województw: warszawskiego, kieleckiego i lubelskiego, przy czym dochodzą tu jeszcze części byłych województw: krakowskiego, olsztyńskiego, łódzkiego i białostockiego.
Polskie statystyki podają na rok 1931 dla woj. warszawskiego gęstość zaludnienia 80 – 90 na qkm, dla kieleckiego 100 – 125, dla lubelskiego 70 – 80, dla krakowskiego 125–150, dla łódzkiego 125–150 i dla białostockiego 50-60 mieszkańców na qkm. Jeśli się weźmie pod uwagę gęstość zaludnienia ponad 176 na qkm, to znacznie przewyższy to gęstość zaludnienia Wielkiej Rzeszy Niemieckiej - 135 mieszkańców na qkm. Pomimo tego przeciętna ta nie jest tak duża, by można było mówić o przeludnieniu. Tereny, które przypadają na Polskę nie są wprawdzie najcenniejsze, ale na powstających wyeksploatowanych przez Niemcy obszarach przemysłowych będzie niewątpliwie potrzebna duża ilość robotników przemysłowych. Dochodzi do tego fakt, że poprzez szczególne kształtowanie sposobu życia mieszkańców pozostałości polski, o czy będzie jeszcze mowa w części II, można zapobiec przeludnieniu. Jak wiadomo, nadmiar zaludnienia polskiej ludności będzie tym większy, im bardziej posuwa się na wschód. Same województwa Lublin i Kielce należą do polskich okręgów, które wykazały największy nadmiar zaludnienia.
Gdyby nie miało nastąpić przesiedlenie Polaków z obszarów Rzeszy i tym samym społeczeństwo pozostałości Polski miałoby te samą liczebność co przed

Krzysztofkopiec.pl

wojną, to należy się obawiać, że polska ludność tych obszarów rozmnoży się mniej lub bardziej w tym samym stopniu co przed wojną. Niebezpieczeństwo to należy zażegnać, gdy do kraju napłynie masa nowej ludności i tym samym zwiększy się gęstość zaludnienia. Aby zapobiec nagłemu przyrostowi na tych obszarach, konieczne jest przesiedlenie Polaków na wspomniane tereny.

---- >>> 3. Problem zasiedlania nowych obszarów wschodnich <<< ----

Przy wszystkich krokach zmierzających do zasiedlania terenów wschodnich należy najpierw uwzględnić to, że niemiecki charakter tych prowincji odczuwa się jako naturalną dominację w stosunku do Wschodu. Warunki życiowe i mieszkalne, przy tej samej wydajności pracy i równych stopniach zawodowych, muszą tu wypaść korzystniej niż wewnątrz Rzeszy. Naszemu społeczeństwu musimy udostępnić znacznie większą przestrzeń mieszkalną i egzystencjonalną.
Dlatego w żadnym wypadku nie jest na razie konieczne umacnianie napływającej na niemiecki wschód lub mieszkającej już tu ludności, w takiej liczebności jak dotychczas polska społeczność. Niemcy z tych obszarów, zarówno w mieście jak i na wsi muszą mieć poczucie większej wartości i swobody własnego rozwoju. Przypuszczalnie okaże się to większą radością posiadania dzieci. Naród niemiecki w miastach, jeśli ma się tam rozwinąć narodowość, musi być otoczony wiekszą opieką od strony zapewnienia mieszkania i przestrzeni życiowej. Na tych samych zasadach musi odbywać się zasiedlanie i zatrudnianie niemieckich rzemieślników wiejskich i kupców.
W zależności od wydajności gospodarstwa rolne nie powinny być mniejsze niż 60-80 mórg i nie większe niż 12-150 mórg. Mają one umożliwiać niemieckim właścicielom minimum poziomu kulturalnego. Chłopskie zasiedlanie i zatrudnianie niemieckich rzemieślników i kupców na wschodnich terenach nie powinno odbywać się równocześnie i równomiernie. Należy jak najpilniej wyznaczyć teren zwartego osiedlania na odcinku 150-200 km od strony granicy z Polską. Ten niezmiernie ważny odcinek osiedlowy powinien pełnić rolę chłopskiego terenu wojskowego. Aby dać właścicielom poczucie władzy politycznej i gospodarczej, poziom tych stref nie powinien określać wielkości posiadanego gospodarstwa w zależności od wydajności. Potrzebną siłę roboczą należy przejąć z kręgów polskich robotników rolnych, zgodnie z podanymi na stronie 22 rozważaniami na temat traktowania polskich robotników rolnych., powinna być większa ilość, o ile nie otrzymają oni kulturalnego i oświatowego wsparcia i wychowania. Zgodnie ze swą mentalnością warstwy te przy swoim braku zapotrzebowania na kulturę i duchowy rozwój będą się dobrze czuć pośród niemieckiej wojskowej społeczności wiejskiej, dającej im przyzwoite warunki pracy i w żadnym wypadku nie będą mogły się już ziścić ich wielkopolskie ideologie. Pod żadnym pozorem ci głęboko wierzący w Kościół prymitywni polscy robotnicy nie mogą być zasymilowani.

Na tych wojskowych terenach rolniczych ziemia może być przekazana jedynie niemieckim rodzinom. Na pozostałych obszarach nowych okręgów Rzeszy można będzie decydować o każdym przypadku. Zasymilowani Polacy, nawet wtedy, gdy wydają się sympatyzować ze wszystkim co niemieckie są pozbawieni możliwości pracy zarobkowej. Jedynie ich dzieci lub wnuki, jeśli udowodnią swoją narodowo - niemiecką wiarygodność lub udział w niemieckich formacjach, mogą być właścicielami majątku ziemskiego lub dziedzicznej zagrody chłopskiej. Dla tychże stref należy stworzyć możliwość przesiedlenia wszystkich zbędnych polskich parobków / nawet wtedy, gdy są językowo zasymilowani / w głąb Rzeszy lub na tereny pozostałości Polski, jeśli ich liczba w wyniku wzmożonego powiększania się przekroczy dopuszczalny pod względem politycznym i narodowym stopień.
Przy większych zbiorowych zasiedlaniach należy zwrócić uwagę na to, że tylko wtedy następuje szybsze zaaklimatyzowanie się osiedleńców, jeśli pochodzą oni przynajmniej z tej samej wsi, terenu czy mówią tą samą gwarą.
W każdym razie należy unikać przemieszania członków różnych grup etnicznych i językowych. Chłopskie formy gospodarcze mają się kierować kryteriami miejscowych potrzeb a nie ojczyźnianą tradycją osadników.

Zasiedlanie chłopów i rzemieślników wiejskich przez konfesjonalne spółki osadnicze przede wszystkim wyznania rzymsko-katolickiego jest z góry wykluczone. Jest oczywiste, że osadnicy chłopscy wyżej wspomnianych przygranicznych okręgów wojskowych podlegają szczególnej selekcji.
Nie jest konieczne natychmiastowe przekazanie obszarów rolniczych niemieckim spółkom osadniczym lub też osiedleńcom.
Teren osadniczy musimy zachować na najbliższe dziesięciolecia i dla przyszłych pokoleń, przede wszystkim dla nowo narodzonych dzieci chłopów z gospodarstw dziedzicznych. Te kroki zaradcze zapewniłyby na przyszłość wysokiej jakości pod względem rasowym zasiedlaniem, po drugie w kręgach niemieckiego chłopstwa oddziaływałby dobitniej społeczno – polityczny bodziec, który wyeliminuje znane z prawa o dziedziczeniu skrupuły w stosunku do posiadania większej ilości dzieci. Dlatego zaleca się wprowadzić od strony zasiedlanej strefy przygranicznej właścicieli większych posiadłości, nad którymi sprawowana byłaby opieka państwowa.
Jednocześnie uprawne obszary byłej polskiej wsi należy w większe jednostki gospodarcze, dopóki w najbliższych dziesięcioleciach będzie istniała potrzeba przesiedlania również i tych terenów.

/

Odnośnie kwestii pochodzenia osadników chłopskich i rzemieślników jak również nowych mieszkańców miast, należy zwrócić uwagę na niewątpliwie

Krzysztofkopczyński

Narastający napływ Niemców, którzy wyemigrowali po 1918r, w związku z tym dawniejsi właściciele powinni odzyskać swój stary majątek. Jeśli by ta posiadłość okazała się za mała do utrzymania minimalnego standardu kulturalnego, należałoby z góry przewidzieć powiększenie majątku.
Obok napływającej czy też powracającej z głębi Rzeszy na wschód warstw, należy wziąć pod uwagę najpierw osadników z kręgu Niemców Bałtyckich i Niemców z Polski i wschodnich obszarów przypadłych Rosji. Należy dążyć do tego, aby wszystkich bez wyjątku Niemców sprowadzić z obszaru polskiego i z obszarów zajętych przez Rosję na nasze nowe obszary wschodnie.
Osiedlanie południowych Tyrolczyków na nizinie nie opłaca się. Należy ich w miarę możliwości odesłać do Austrii.
Ponowne zasiedlanie Niemców z Rosji przyniosłoby nam dziesiątki jeśli nie setki tysięcy potrzebnych tak osadników i robotników rolnych, ale których polityczno-narodowa wiarygodność jest jednak niepewna. Znaczna część młodszych niemieckich warstw, wychowanych w Rosji Niemców wyrosła w bolszewicko-komunistycznej ideologii. W związku z tym będzie im ciężko, jeśli nawet niemożliwie, przejąć nasz sposób myślenia. Przeciwko zasiedlaniu tych rosyjskich Niemców byłoby mniej wątpliwości, gdyby byli przydzieleni po 1-2 rodziny do wsi o ścisłej orientacji niemieckiej. Nie należy na razie liczyć na powrót Niemców ze Słowacji, z Węgier i Jugosławii. Z niemieckiej grupy w Rumuni wchodziłyby na razie w rachubę tylko części narodu niemieckiego z Besarabii i Dobrudży. Jednak tutaj należałoby najpierw rozwiązać znaczne problemy związane z polityką zagraniczną. Nie powinno być natomiast żadnych wątpliwości przy całkowitej repatriacji Niemców z Litwy.
Odnośnie Niemców zamorskich i ich ponownego osiedlania, problem ten ze względu na trudności transportowe, można rozwiązać dopiero po wojnie.
Ogólnie rzecz biorąc, tylko nieliczne państwa zamorskie wyrażą zgodę na odejście większej części niemieckiego narodu. Znajdujących się na afrykańskim kontynencie Niemców należy postrzegać jako rezerwę dla naszej własnej kolonizacyjnej działalności. Z Azji wchodzą w rachubę jedynie Niemcy z Palestyny, których powrót musi być przez nas pożądany. Obok Australii, z której może powrócić kilka tysięcy Niemców, pozostaje głównie Ameryka.
Z Ameryki Północnej będzie głównie chodziło o takich Niemców, którzy pochodzą z Niemiec Wschodnich lub z Europy Wschodniej i którzy się tam nie w pełni zaaklimatyzowali. Większej liczby powracających należy spodziewać się z Kanady. Z Ameryki Południowej mamy wiadomość, że duża liczba rosyjskich Niemców z Argentyny chce osiedlić się na nowych terenach Niemiec Wschodnich. Chodzi tu głównie o Mennowitów, członków sekty, która może być postrzegana jako wartościowa grupa osadnicza. Jeśli zapewnimy Mennowitom wolność ich wyznania, wtedy z racji właśnie swego wyznania mogliby nam pomóc w zwalczaniu katolickiej polskości na naszych nowych obszarach wschodnich. Ich dzieci lub wnuki wyrosną stopniowo z uwarunkowanego wyznaniem sposobu życia i nie będą się różnić od pozostałego niemieckiego społeczeństwa. Wątpliwe jest, czy południowo amerykańskie państwa wyrażą zgodę na powrót takich wartościowych osadników.

Dotyczy to szczególnie Brazylii, która wypowiedziała się już przeciwko takim planom. Najlatwiej można spodziewać się pozwolenia na powrót z Urugwaju i Paragwaju. Bardzo pożądane i prawdopodobnie możliwe jest sprowadzenie rosyjskich Niemców z Meksykańskiej prowincji Chihuhuawo, gdzie żyją oni w nędznych kulturalnie warunkach. Mało prawdopodobny jest powrót Niemców z Chile i Argentyny, ponieważ tamtejsze grupy narodowe są małe i wrośnięte w tamtejsze społeczeństwo.
W sumie z kręgów zamorskich Niemców może wchodzić w rachubę powrót 120-150 tys. osadników, chłopów i rzemieślników.
Sukces wszelkiej propagandy o zasiedlaniu chłopów i rzemieślników we wschodnich prowincjach będzie zależał od tego, czy standard życia osiągnie ten sam poziom jak przy tej samej pozycji społecznej w starej Rzeszy, czy może nawet go przewyższy.

— >>> III. Traktowanie Polaków i Żydów w Polsce <<< —

Niezależnie od nie opublikowanego jeszcze przyszłego rozwiązania statusu prawnego Polski należy wyjść stąd, że Polska również w przyszłości będzie pod dominującym wpływem Rzeszy.
Społeczeństwo tego obszaru składa się z Polaków i Żydów, jak również z silnych warstw polsko-żydowskich mieszkańców. Społeczeństwo to, obce nam pod względem gatunku rasy, należy określić jako niepodatne na asymilacje.
W tych okolicznościach należy stwierdzić, że Rzesza Niemiecka nie ma żadnego interesu w narodowym i kulturowym wydźwignięciu i wychowaniu ani polskiego ani żydowskiego społeczeństwa.
Mieszkańcy Polski muszą otrzymać własne obywatelstwo. Nie powinny posiadać jakichkolwiek praw politycznych. Dlatego zabrania się zakładania partii politycznych i związków jako ewentualnego ośrodka na zgrupowania narodowe. Nie powinno się zezwalać na żadne nie polityczne zrzeszenia / ewentualnie jedynie w niektórych okolicznościach /. Nie do pomyślenia wydają się kulturalno-polityczne stowarzyszenia np. chóry, stowarzyszenia regionalne, związki sportowe i towarzyskie, ponieważ te mogą łatwo prowadzić do narodowej postawy swoich członków. Szczególnie związki sportowe służą cielesnemu zahartowaniu, w czym nie mamy żadnego interesu.
Ze strony polityki rasowej można zaproponować dwa możliwe kierunki rozwoju dalszej polityki na obszarze Polski. Jeden kierunek zawiera plan kulturalnego upokorzania, w równej mierze Polaków jak i Żydów, i pozbawienia ich wszelkich praw. W tym wypadku stawiałoby się na równi zarówno Żydów jak i Polaków. Przy drugim kierunku ograniczyłoby się Polakom możliwości narodowego i kulturalnego rozwoju, tak jak przy pierwszej propozycji. Żydom natomiast dałoby się więcej swobód, przede wszystkim pod względem kulturalnym i gospodarczym, tak aby niektóre zarządzenia przebiegały z

Krzysztofkonec.pl

pomocą żydowskiej ludności. Pod względem polityki wewnętrznej, rozwiązanie takie oznaczałoby jeszcze silniejsze gospodarcze stłumienie inicjatywy Polaków przez Żydów i odebrałoby Żydom niejedną okazję do zasadniczych narzekań i ciągłych problemów.

Niezależnie od tego, jaki z tych kierunków będzie wiodący, polityk do spraw rasy musi wielokrotnie i z naciskiem zwrócić uwagę na potężną polityczną realność rozwiniętego przez Kościół polskiego ideału narodowego o wielkim Królestwie Polskim pod przewodnictwem Królowej Marii. Wszystkie praktyczne rozporządzenia muszą uwzględnić realnośc tej ideologii.

Z tego powodu należy skrupulatnie skontrolować wszystkie dążenia do kulturalnej, narodowej samodzielności. Należy zamknąć wszystkie uniwersytety i inne szkoły wyższe, szkoły zawodowe i średnie, ponieważ były one zawsze ośrodkiem polskiego szowinistycznego wychowania. Zezwala się jedynie na szkoły ludowe, które mają obowiązek przekazania jedynie najprostszej podstawowej wiedzy, liczenia, czytania i pisania. Wykluczone są lekcje w takich narodowo ważnych przedmiotach jak geografia,historia,historia literatury, jak również gimnastyka. Szkoły muszą się podjąć przygotowania do zawodów rolniczych, leśnych, rzemieślniczych i przemysłowych.jako że polski nauczyciel a jeszcze bardziej nauczycielka jest potężną wyrazicielką polskiego szowinizmu, nie należy dopuszczać ich do wykonywania zawodu. Wydaje się więc celowe, poruczyć ten obowiązek wysłużonym policjantom policji polskiej. Tym sposobem zaoszczędziłoby to zakładania instytutów kształcenia nauczycieli. Należy bezwględnie i natychmiast wykluczyć polskie nauczycielki z prowadzenia zajęć, ponieważ posiadają one nieporównanie większy wpływ na polityczne wychowanie dzieci niż sam nauczyciel.

Z tych samych względów należy równie skrupulatnie skontrolować nie polityczne kościelne stowarzyszenia. Nie powinno się jednak zamykać kawiarni i restauracji, jakkolwiek były one często punktem zbiorczym dla narodowo intelektuanych kręgów, ponieważ nadzór nad tymi placówkami wydaje się istotniejszy niż nad tworzącym się prywatnymi zgromadzeniami konspiratorów, w które polska historia jest tak bogata. Należy bezzwłocznie wprowadzić cenzurę, sprawującą nadzór nad specyficzną mentalnością i psychiką polskiego narodu w aspekcie rasowo psychologicznym i politycznym.

Z powodu swojego narodowego znaczenia powinno się ograniczyć do minimum działalności polskich teatrów, kin jak również teatrów małych form.

Posiadanie radioodbiorników jest możliwe tylko za specjalnym zezwoleniem.

Celowa wydaje się być kontrola na sprowadzonymi płytami gramofonowymi.

Do maksimum należy ograniczyć wydanie Książek. Należy też ograniczyć i nadzorować gazety i periodyki. Zaleca się zaopatrywać je w stosowne materiały z niemieckich placówek..

Lekarska opieka ogranicza się z naszej strony do zapobiegania przenoszenia zarazy na obszary Rzeszy. Jak dalece będzie zagwarantowana lekarska opieka przez polskich czy żydowskich medyków, to nas nie interesuje, tak samo jak nie interesuje nas kwestia młodej lekarskiej kadry. Wszystkie rozporządzenia, które służą ograniczeniu narodzin, należy znosić lub popierać.

Usuwanie ciąży na terenie Polski nie podlega karze. Publicznie można oferować wszelkie środki na poronienie czy środki antykoncepcyjne. Zachowania homoseksualne również nie poldlegają karze.

Ze strony policji nie zarządza się nic przeciwko instytutom i osobom które zarobkowo dokonują aborcji. Powstaje pytanie, czy znaczna część polskiego społeczeństrwa, abstrachując od nieuchronnie przebiegającej kontroli narodu, poprzez ciężką sytuację gospodarczą i emigrację, może się zmniejszyć.

Wobec emigracji isnieją praktyczne skrupuły, bo przecież żaden kraj nie przyjmie do siebie znacznej częśći zwartej grupy imigrantów. W każdym bądź razie w rachubę wchodziłyby tu tylko niektóre państwa południowo amerykańskie. Wątpliwe jest, czy tego rodzaju emigracja służy w ogóle interesom Rzeszy. Każdy Polak, również i ten prymitywny będzie notowany za granicą jako biedny, męczony w swej własnej ojczyźnie Polak. Dlatego bardziej stosowne wydaje się odrzucenie emigracji ze względu na rasowo psychicznie uwarunkowaną mentalność Polaków. Wobec Polaków, których usunięto z Rzeszy na polskie obszary, zaleca się w szczególności w stosunku do warstw intelektualnych i szowinistycznie nastawionych kręgów, wprowadzenie gospodarczych kolektywów / Kołchozów/.

Jeśliby inni przybywający Polacy nie mogli być umieszczeni w kołchozie, zaleca się wybudowanie dla nich najprymitywniejszych budynków mieszkalnych. Standard tych mieszkań nie może w żaden sposób mierzyć nawet w przybliżeniu z niemickimi mieszkaniami dla robotników.

Na terenach przyszłej industrializacji, bodajże w strefach złóż rudy żelaza wokół Radomia czy obszarów południowych zasobnych w drewno i ropę, konieczna okaże się konglomeracja większych kręgów społecznych.

/

Traktowanie Żydów w Polsce powinno być pod niektórymi względami inne niż Polaków. Niezależnie od postawionego na samym początku problemu, czy Żydzi powinni być inaczej a mianowicie łagodniej traktowani, czy też nie, będzie musiało pozostać zadaniem dla niemieckiej administracji, aby Polaków i Żydów wzajemnie przeciwko sobie nastawić. Aby umożliwić Żydom emigrację, konieczne będzie danie im specjalnego wykształcenia. Polityczne zrzeszenia żydowskie są tak samo zabronione jak polskie. Jednak łatwiej będzie można tolerować żydowskie związki kulturalne. Bardziej Żydowi niż Polakowi można dać swobodę działania, jako że żydzi nie przedstawiają pod względem politycznym tak realnej siły jak Polacy ze swoją polską ideologią.

Naturalnie należy wziąć pod uwagę powszechnie znaną naturę Żydów i ich skłonność do politycznych i gospodarczych interesów i intryg. W obiegu może funkcjonować język żydowski.

Niemożliwe jednak jest pismo hebrajskie w publicznej komunikacji. Ze względu na daleko idące ograniczenia uzasadniona jest kontrola żydowskich druków, w szczególności gazet. Pozostawia się żydowskie getta jako punkty zbiorcze dla większych mas żydowskich. Nie istnieją żadne rasowo polityczne skrupuły wobec gospodarczego i zarobkowego rozwoju Żydów, w tym Żydów przybyłych do Rzeszy, o ile, w razie potrzeby nie wyda się stosownych zarządzeń o ograniczeniach.

Aby utrudnić Żydom możliwość maskowania się, zobowiązuje się ich, jeśli nie posiadają typowo żydowskich imion, do wprowadzenia imion Israel i Sarah.

Nazwiska rodowe, które brzmią typowo po niemiecku, powinny być zastąpione typowymi żydowskimi nazwiskami.

Żydzi nie mogą posiadać majątku ziemskich i leśnych. Dotychczasowy majątek będzie wywłaszczony. Unieważnia się roszczenia Żydów w stosunku do Niemców na byłych polskich terenach, jak również w stosunku do Niemców z Rzeszy. Obojętny jest nam zdrowy los Żydów.

Również i Żydów obowiązuje zasada ograniczenia na wszelkie możliwe sposoby ich rozmnażanie się.

Również i oni nie podlegają karze za aborcję, mogą więc sprzedawać środki i stosować środki antykoncepcyjne wywołujące poronienia.

Staraniem niemieckiej administracji musi być podtrzymywanie rozwodów pomiędzy Polakami a Żydami. Zbiorowe chrzczenie Żydów jak też zawieranie małżeństw pomiędzy Polakami i Żydami nie leży, przynajmniej na razie w naszym interesie. Wprawdzie możliwe jest, że z tych doświadczeń, które zbieramy, może nastąpić jeszcze zmiana naszej polityki w stosunku do Żydów.

Możemy więc ich albo postawić na równi z Polakami albo dać im relatywnie wiekszą swobodę i podburzyć ich przeciwko Polakom, aby zapobiec ich coraz większemu wtapianiu się w polski naród.

Na razie, nasza polityka zmierza ku temu ostatniemu kierunkowi.

krzysztofk

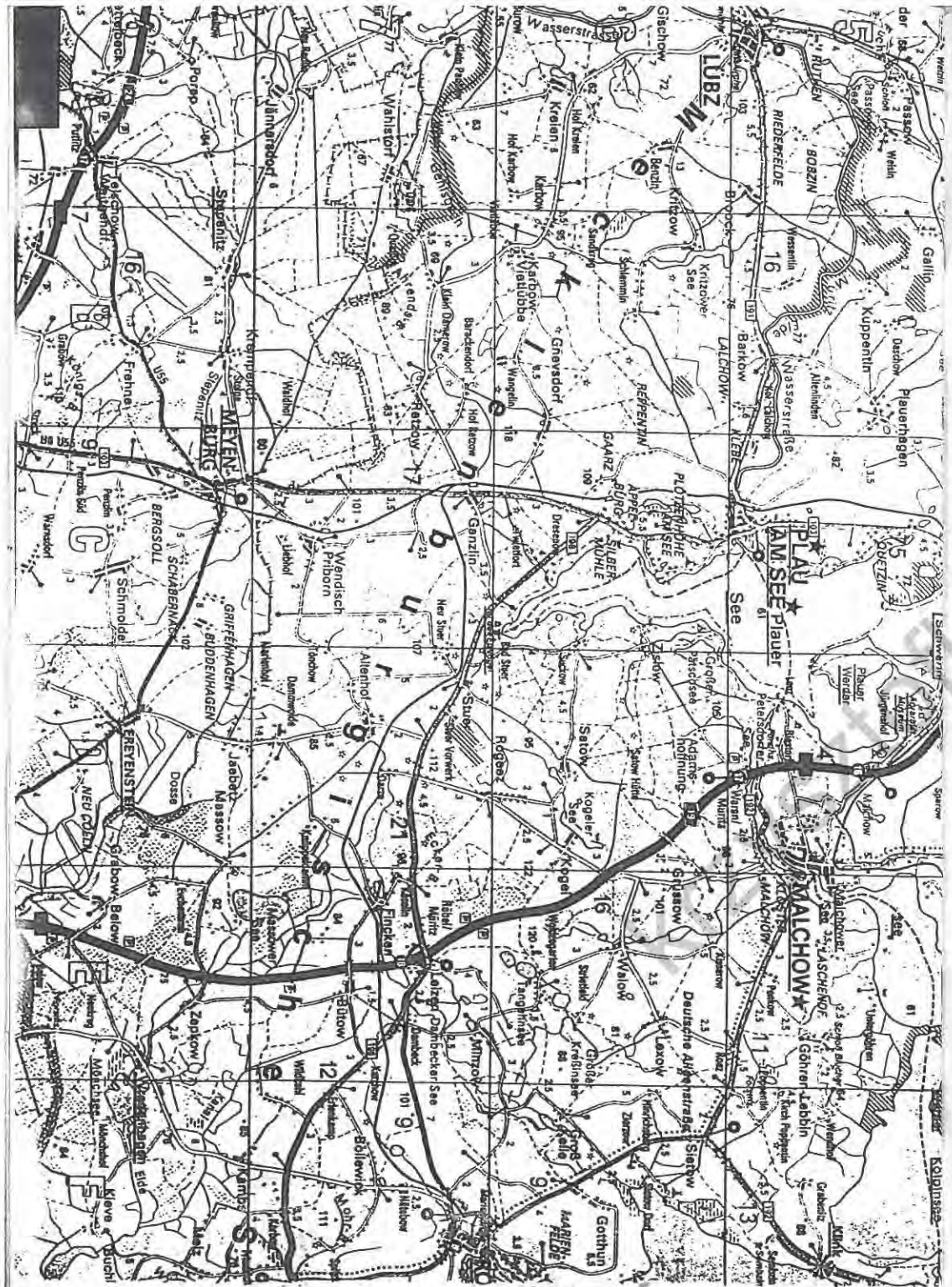

RACHUNEK

za wykonanie tłumaczenia z języka niemieckiego na język polski memoriału pt. "Problem traktowania ludności byłych polskich terenów ~~xdług~~ według rasowopolitycznych aspektów".

Rachunek wystawia się na potrzeby Stowarzyszenia Urodzonych w Niewoli Niemieckiej w osobie reprezentanta Franciszka Wolskiego.

Rachunek opiewa na kwotę 400 zł

słownie czterysta złotych

Chorzów, 05 lipca 2000r.

Tłumaczenia dokonała:

mgr filologii germańskiej
Danuta Kiciak

kopiec.pl

Dokument źródłowy

"MICS"
Biuro i Kancelaria
Dnia 31.XI.199 Zał.
Nr podpis

Für den Dienstgebrauch!

Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkten.

von

Dr E. Wetzel, Dr G. Hecht

Berlin, den 25. November 1939

Herausgeber: Rassenpolitisches Amt der NSDAP.

krzysztofkopec.pl

Für den Dienstgebrauch!

Rassenpolitisches Amt. Reichsleitung

Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkten.

Im Auftrage des Rassenpolitischen Amtes der NSDAP
bearbeitet von
Dr E. W e t z e l, Amtsgerichtsrat
Leiter der Hauptstelle Beratungsstelle
des Rassenpolitischen Amtes

und

Dr G. H e c h t, wissenschaftl. Referent,
Leiter der Abteilung für Volksdeutsche und
Minderheiten im Rassenpolitischen Amt.

Berlin, den 25. November 1939

Abdruck oder Abgabe an Unberechtigte nicht gestattet

krzysztofkopec.pl

Inhalt der Denkschrift.

Einführung, Aufgabe der Denkschrift 1

I. Die völkische und rassische Struktur Polens. 2

1. Das polnische Volk: Zahl, Geschichte 2
Das polnische Volk: rassisch 3
Das polnische Volk: geistig-seelisch, seine „Mentalität" .
2. Die Minderheiten 4
3. Die Juden 5
4. Zur Neugliederung: Statistisches zur Bevölkerungskunde . . 6

II. Die Behandlung der Bevölkerung im Reichsgebiet 8

A. 1. Wer ist Deutscher? 8
2. Deutsch-polnische Zwischenschichten 9
3. Wer ist Pole? 10

B. Praxis der Behandlung 11

1. Staatsrechtliche Fragen 11
Reichsbürgerrecht, Staatsangehörigkeit 12
Neuer Staatsangehörigkeitsbegriff auf Widerruf . . . .
Deutsche Namen . . . . . .
Amtssprache . . . . . .
Nur Deutsche als Beamte . . . . . .
Arbeitsdienst und Wehrpflicht . . . . . .
Gültigkeit besonderer Reichsgesetze . . . . . .
Eheschliessung zwischen Deutschen und Nichtdeutschen . .
2. Wirtschaft und Kultur 12
Fragen der Enteignung . . . . . .
Polnische Geschäfte, Handwerker, Lehrverhältnisse . . .
Löhne . . . . . .
Behandlung der Schulen 13
Polnischer Gottesdienst . . . . . .
Polnische Verbände, Korporationen, Vereine 14
Restaurants, Theater, Lichtspielhäuser usw. . . . . .
Zeitungen, Buchproduktion . . . . . .
3. NSDAP und Gliederungen 14

C. Das Ziel der Ostpolitik: einheitliche deutsche Bevölkerung . . 16

Drei Aufgaben 16

1. Probleme der Eindeutschung 16
a) Die Umvolkung: rassisch . . . . . .
Die Umvolkung: völkisch-politisch 17
b) Generalgrundsatz der Eindeutschungspolitik . . . . .
c) Behandlungen der Zwischenschichten 18
d) Eindeutschungsfragen der polnischen Bevölkerung . .
e) Sonderbehandlung der Kinder . . . . . .

krzysztofkonecki.pl

2. Zur Aussiedlung der Volkspolen und Juden: Minderheiten . 20
a) Die nach 1. 10. 1918 eingewanderten Polen
b) Die polnische Intelligenz
c) Die nationalistischen Polen
d) Die neutralen Polen 22
e) Die polnische Landarbeiterbevölkerung . . . . . 22—2
f) Die Juden 24
g) Die deutsch-jüdischen Mischlinge
h) Die polnisch-jüdischen Mischlinge
i) Sonderbehandlung der nichtpolnischen Minderheiten . . 24
k) Zahlen zur Aussiedlung 25

3. Das Problem der Besiedlung der neuen Ostgebiete . . . 27
Deutschtum in den Städten
Bäuerliche Besiedlung, Mindesthofgrösse
Wehrbauerngebiet, Bauernherrentum
Ansiedlungsfragen:
Bodenbesitz, Ausschluss der Polen 28
Stammesgleiche Siedler
Konfessionelle Siedlungsgesellschaften
Freihalten von Siedlungsland 29
Herkunft der Siedler 29
Rückwanderer, Osteuropadeutsche . . . . . 30—31
Südtiroler, Deutsche aus Südosteuropa
Deutsche aus Übersee

III. Die Behandlung der Polen und Juden in Restpolen . . . 32
Bevölkerung rassisch artfremd, unassimilierbar
Keinerlei Interesse an völkischer und kultureller Hebung
Staatsangehörigkeit, politische und kulturelle Vereine
Unterschiedliche Behandlung der Polen und Juden
Polnisches Schulwesen 33
Lehrer und Lehrerinnen
Vereine und sonstige Sammelpunkte 34
Schaffung einer Kulturzensur
Ärztliche Versorgung
Rassenhygienische Fragen
Fragen der Auswanderung
Sammlung der Intellektuellen in Kollektiva 35

Sonderfragen der Judenbehandlung 35
Jüdische Vereine . . . . . 35—36
Jiddische und hebräische Sprache
Jüdische Druckproduktion
Die jüdischen Ghettos, wirtschaftliche und gewerbliche Fragen
Die Familiennamen der Juden
Juden in Land- und Forstwirtschaft
Gesundheitliche Fragen des Judentums
Scheidung zwischen Juden und Polen

Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkten.

Einführung

Das Problem Polen und der Behandlung der Bevölkerung des ehemaligen polnischen Staatsgebietes ist sowohl ein rassenpolitisches als auch ein völkisch-politisches Problem.

Der Kern des polnischen Volkes sowie ein Teil der übrigen Minderheiten und die Juden sind vom deutschen Volk aus rassischen Gründen tief wesensverschieden.

Die künftige Politik des Reiches im Gebiet des ehemaligen polnischen Staates erstrebt höchstmögliche Befriedigung, die aber nur dann erreicht werden kann, wenn bei der Behandlung der nichtdeutschen Bevölkerung die rassisch bedingten Gegebenheiten und Verschiedenheiten berücksichtigt werden.

In ihrem I. Teil gibt die vorliegende Denkschrift zuerst einen kurzen Ueberblick über die völkische und rassische Struktur Polens. Dann folgt eine Darstellung zur Bevölkerungskunde (Demographie) dieser Gebiete.

Im II. Teil wird die Behandlung der Bevölkerung im neuen Reichsgebiet einschliesslich dem Problem der Besiedlung und Umsiedlung erörtert.

Der III. Teil ist der Besprechung der Sonderprobleme in Restpolen gewidmet.

krzysztofkonecki.pl

I. Die völkische und rassische Struktur Polens.

Im Gebiet des ehemaligen Staates Polen mit einer Gesamtgrösse von 388 600 qkm wohnten bei Kriegsausbruch etwa 35 Millionen Einwohner. Diese Bevölkerung setzte sich keineswegs nur aus Angehörigen des polnischen Volkes zusammen, sondern enthielt recht erhebliche Minderheiten in z. T. geschlossenen Siedlungsgebieten.

1. Das polnische Volk: Zahl, Geschichte.

Das polnische Volk ist — einschliesslich der jüdisch-polnischen Mischlinge — auf etwa 17 Millionen zu schätzen, wobei die übrigen slawischen Minderheiten wie Kaschuben, Masuren, Wasserpolen, Goralen usw. nicht mitgerechnet sind.

Die Polen, ein Zweig der westslavischen Völkergruppe, verdanken ihre Volk- und Staatswerdung Germanenstämmen. Jahrhunderte, z. T. Jahrtausende bereits vor dem Einsickern slavischer Stämme lebten auf dem grösseren Teil des polnischen Staatsgebietes Germanen und andere Völker nordischer Rasse. Zur Zeit der Völkerwanderung sassen in Westpreussen Goten, in Posen Burgunder und weiter östlich Wandalen und Ingier. Erst Jahrhunderte nach dem Abzug des Hauptteiles dieser Germanenstämme erfolgte langsam die Volkwerdung der inzwischen eingesickerten westslawischen Stämme. Diese Volkwerdung ist den im Lande verbliebenen restlichen Ostgermanen zusammen mit eindringenden normannischen Herrenschichten zu verdanken, die zum Adel des Landes wurden. Bezeichnend ist, dass der die polnischen Stämme zum ersten Mal zusammenfassende Herrscher (etwa um 960 v. Chr.) der Normannenherzog Dago war, den die Polen später Mieszko nannten.

Zu diesem nicht unerheblichen germanischen Bluteinschlag setzte dann mit der Neugewinnung des Ostraumes durch die beginnende deutsche Kolonisation ein dauernder deutscher Blutstrom in das polnische Volk ein. Erhebliche Hundertsätze dieser einwandernden Deutschen sind seit dem Mittelalter polonisiert, am leichtesten pflegten Deutsche katholischen Glaubens in das polnische Volk unter Einfluss des Klerus hineinzuwachsen.

Das polnische Volk darf politisch und ideologisch (*nicht?*) als Einheit angesehen werden. Die Polen aus Westpreussen — Posen standen sich mit den Polen aus Kongress-, Kleinpolen und Galizien alles andere als gut. Sie sehen es höchst ungern, dass sie als Ueberschussgebiete diesen ärmeren polnischen Kerngebieten Zuschüsse zu leisten hatten.

Das polnische Volk rassisch. Rassisch bietet das polnische Volk in keiner Weise ein einheitliches Bild. Während in Westpreussen und in Posen der nordische Bluteinschlag oft ganz beträchlich ist, insbesondere in den Städten, so verschiebt sich dieses Bild je mehr man nach Süden vordringt. Schon auf dem Lande tritt in Westpreussen und Posen nach Südosten zu der ostische und ostbaltische Bluteinschlag immer mehr vorherrschend in Erscheinung. Diese rassische Verschiedenheit der polnischen Bevölkerung Westpreussens und Posens von der Mittelpolens lässt auch in gewisser Weise die zwischen ihnen bestehenden politischen Gegensätze sowie den erheblichen kulturellen Unterschied zwischen den alten preussischen Gebieten und Kongresspolen erklären. In den Städten Westpreussens und Posens ist der ostbaltische Einschlag nicht so ohne weiteres ersichtlich, eher der ostische, und in Posen nicht unerheblich auch ein westischer Einschlag.

In Kernpolen, d. h. Kongresspolen, Kleinpolen und Galizien ist dagegen ostisch-osteuropäischer und ostbaltischer Blutsanteil erheblich stärker, wobei auch Primitivformen dieser Rassenelemente auffallen. In Kongresspolen wird dann noch vereinzelt ein Einschlag eines asiatischen, mongolischen Rassenelementes sichtbar, dessen Vertreter bis in die Gegend von Kalisch und in das Posensche vordringen. Infolge der jahrhundertelangen engen Verbindung mit dem zahlenmässig starken Judentum kommt insbesondere in Kernpolen und Galizien ein einheitlicher jüdischer teils starker vorderasiatischer, teils orientalischer Bluteinschlag hinzu, der deutlich in der polnischen Bevölkerung festzustellen ist.

Es ergibt sich damit klar, dass die polnische Bevölkerung sich rassisch vom deutschen Volke erheblich unterscheidet.

Das polnische Volk geistig-seelisch, seine Mentalität. Im geistigen Bereich ist der Pole durchweg als unschöpferisch — sowohl in kultureller als auch in völkisch-politischer Hinsicht — zu bezeichnen. Diese Mängel an echter schöpferischer Kraft vermag er durch eine nicht zu unterschätzende primitv raffinierte Intelligenz zu überdecken.

krzysztofkopec.pl

Im seelischen Bereich ist der Pole als Herdenmensch zu bezeichnen, der vom tiefen Misstrauen gegen jeden erfüllt ist, der über das Niveau des Haufens hinausragt. Hiermit in Verbindung steht der Mangel an Ordnungsfähigkeit und die Verständnislosigkeit für die Erzeugnisse hoher Kultur und ihre Erhaltung und Pflege. Damit hängt die Sehnsucht nach Leiden und Erniedrigung, nach politischen und religiösem Märtyrertum zusammen. So schuf sich das Polentum die Idee des Messianismus, der erlösende Messias für alle Völker der Erde zu sein. Hierin liegt der Kern des polnischen Marienkönigtums und die kirchlich gesicherte Wurzel zum polnischen Chauvinismus, zur Idee des grosspolnischen Königreiches mit der Jungfrau Maria als Königin. Alte rassisch bedingte Anklänge an mutterrechtliche Lebensordnung sind im polnischen Frauen- und darüber hinaus im Marienkult zu spüren. So ist das polnische Volk sowohl in seinen breiten Primitivschichten als auch in seiner Intelligenz durch die Gleichsetzung politischer und religiöser Ideologie in einer geschichtlich geradezu einmaligen Art und Weise ideologisch und damit politisch gesichert.

2. Die Minderheiten.

Neben den Polen wohnten auch noch zahlreiche Minderheiten im ehemaligen polnischen Staatsgebiet. Im Südosten leben etwa 3 Millionen Ukrainer, im Osten und Nordosten 4 Millionen Weissrussen. Überall im Lande verstreut, in den alten preussischen und österreichisch-schlesischen Gebieten, in Mittelpolen und Teilen Galiziens geschlossener zusammengeballt sitzen Deutsche als Bauern und Handwerker auf dem Land und in den Städten. Ihre Zahl betrug bei Kriegsausbruch etwa 1,2—1,5 Millionen.

In Westpreussen siedeln geschlossen die etwa 200—300 000 Kaschuben. Sie sind keine Polen; ihre westslawische Mundart ist von der polnischen Sprache erheblich verschieden. Im Südosten Westpreussens wohnen Masuren, die ebenfalls keine Polen sind. Das Gleiche gilt von den Wasserpolen und den Slonsaken, die in einer Stärke von etwa 1—1,5 Millionen in Oberschlesien leben, und die zum erheblichen Teil abstammungsmässig polonisierte Deutsche sind. Auch die in den Beskiden wohnenden Goralen sind keine Polen.

Die weiteren im Gebiet der ehemaligen Republik wohnenden Minderheiten wie Slowaken, Tschechen, Litauer und Letten sind in ihrer Anzahl so gering, dass sie für die hier in Betracht kommende Untersuchung ausscheiden.

3. Die Juden

Während in Westpreussen und Posen nur verhältnismässig wenig Juden wohnten, offenbar weil die radikalantisemitische national-demokratische Partei Polens in diesen Gebieten, ihrem Hauptsitz, Juden nicht duldete, trat das Judentum in Kernpolen, Galizien und Ostpolen umso stärker in Erscheinung. Das Judentum hatte sich hier mit einigen Jahrhunderten derart ausgebreitet, dass im Durchschnitt 30—60%, ja teilweise bis 90% der Bevölkerung der Städte Juden waren. Aber auch das platte Land war z. T. stark jüdisch durchsetzt.

Man darf die Zahl der Juden in der ehemaligen Republik Polen auf über 3 Millionen Glaubensjuden und etwa 1 Million getaufter Juden ansetzen. Hinzu kommt noch eine erhebliche Zahl polnisch-jüdischer Mischlinge. Die Zahl dieser polnisch-jüdischen Mischlinge ist schon im Hinblick auf die vorherrschende Stellung des Judentums in der polnischen Wirtschaft wesentlich höher als verhältnismässig im Deutschen Reich. Die Zahl der polnisch-jüdischen Mischlinge darf auf 1—1,5 Millionen geschätzt werden. Die politisch-völkische und kulturelle Bedeutung dieser hochgradigen Verseuchung des polnischen Volkes durch jüdische Bluteinschläge darf in keiner Weise gering veranschlagt werden. Die jüdische und die jüdisch durchseuchte polnische Bevölkerung im bisherigen polnischen Staatsgebiet wird 6,5—7 Millionen erreichen.

krzysztofkopec.pl

4. Zur Neugliederung der ehemaligen polnischen Gebiete.

Statistisches zur Bevölkerungskunde

Durch den Zusammenbruch des polnischen Staates sind erhebliche Teile des ehemaligen Staatsgebietes der Republik Polen an die Sowjet-Union und an das Reich gefallen. Der auf die Sowjet-Union entfallende Anteil beträgt ca. 190 000 qkm mit einer Bevölkerung von über 13 Millionen: an das Deutsche Reich sind 86 295 qkm gefallen, so das für Restpolen 112 305 qkm mit einer Bevölkerung von 12,7 Millionen verbleiben.

Ministerialrat Roemer beim Reichsstatthalter in Posen hat über die Gliederung der zum Reich kommenden Gebiete folgende Statistik aufgestellt:

Gliederung der Ostgebiete.

	Prov. Ostpr.	Reichsgau Westpr.	Reichsgau Posen	Prov. Schles.	Zus. 4 Ostprov.	dav. bish. b. Polen 95 Kreise
Fläche in qkm	32099	25705	40309	46908	105021	86295
Einw. 1000	31125	21556	42025	72584	16729	90813
Dichte 1 qkm	61	84	104	155	101	105
Deutsche %	2204768 71	817474 38	309002 7	3813930 66	8143174 49	597784 7
Polen %	810834 26	1310099 61	3558489 85	2184329 30	7863751 47	7817377 86
Juden %	79198 3	23302 1	322947 8	123202 2	548649 3	493913 5
Sonstige %	17773 —	4666 —	11984 —	136578 2	171001 —	171001 —

Aus dieser Statistik ergibt sich, dass sich in den bisher unter polnischer Herrschaft gestandenen Kreisen 86% Polen und 5% Juden befanden, denen nur 7% Deutsche gegenüber standen. Daraus ergibt sich ferner die Notwendigkeit einer rücksichtslosen Verminderung der Polen und die selbstverständliche Ausweisung sämtlicher Juden und polnisch-jüdischer Mischlinge als zwangsläufig. Über die Probleme der Umsiedlung wird an späterer Stelle, Seite .... zu sprechen sein.

Die Geburtenziffern der polnischen Massen betrugen nach allerdings nicht übereinstimmenden polnischen Zählungen etwa 30 bis 32 Geburten je 1000 der Bevölkerung jährlich, die der jüdischen Masse etwa unter 30, die der polnischen sowie der jüdischen Intelligenz unter 20. Die Deutschen hatten in den östlichen Bauerngebieten über 25, teilweise bis 30 Geburten, in Mittelpolen und Westpreussen-Posen auf dem Lande um 20, in den Städten durchschnittlich unter 15 Geburten jährlich auf das Tausend der Bevölkerung. Würde die Umsiedlung der Polen aus dem Reichsgebiet nicht rücksichtslos durchgeführt werden, so steht zu befürchten, dass die polnische Bevölkerung sich mehr oder minder in demselben Masse weiter vermehren würde wie vor dem Kriege und bis jetzt.

krzysztofkopec.pl

II. Die Behandlung der Bevölkerung im Reichsgebiet.

A. Allgemeine Feststellungen.

Die Frage der Behandlung der Bevölkerung im Reichsgebiet setzt eine Klärung dessen voraus, wer als Pole und wer als Deutscher zu gelten hat und wie die deutsch-polnischen Zwischenschichten anzusehen sind.

Für die Unterscheidung zwischen Deutschen und Polen werden folgende Gesichtspunkte massgebend sein:

1) Wer ist Deutscher?

Deutscher ist, wer im Volkstum, Brauchtum- und Familiengemeinschaft als Deutscher lebt, sofern er deutschen oder artverwandten Blutes ist. Diese Deutschen werden in eine deutsche Volksliste aufgenommen.

Die Auswahl und Einreihung in die Volksliste muss streng gehandhabt werden. Wir müssen soviel Ehrfurcht und Achtung vor den Blutzeugen seit 1918 und der Not der volksbewussten Deutschen haben, dass wir nicht unnötig grosszügig sind.

Zur praktischen Erfassung der Volksdeutschen hat der Reichsstatthalter im Warthegau die Errichtung einer solchen deutschen Volksliste angeordnet und bestimmt, dass folgende Personen zur Aufnahme in die deutsche Volksliste in Frage kommen:

a) Diejenigen Personen, die bis zum 1. 9. 1939 einer deutschen politischen, wirtschaftlichen, kulturellen, wissenschaftlichen oder sportlichen Organisation angehört haben.

b) Diejenigen Personen, die deutschblütig sind, aber infolge des polnischen Terrors nicht in der Lage waren, sich in deutschem Sinne zu betätigen oder offen als Deutsche hervorzutreten.

Hierzu ist im einzelnen folgendes zu sagen:

Die Erfassung der unter Ziffer a genannten Personen wird keine Schwierigkeiten haben.

Zweifelhaft kann dies jedoch unter Umständen bei dem unter Ziffer b genannten Personenkreis sein. Zum Nachweis der Deutschblütigkeit dürfte es hier genügen, dass die Eltern des Betreffenden deutsch waren und als Deutsche lebten.

Zu einer richtigen Beurteilung der zu Ziffer b genannten Personen wird man dann kommen können, wenn man auch hier voraussetzt, dass man nur diejenigen Personen als Deutsche ansehen kann, die zum mindesten in ihrem Brauchtum oder in ihrem Familienleben sich als Deutsche gezeigt haben. Personen deutschblütiger Abstammung, die beispielsweise in der Familie polnisch gesprochen haben, können nicht in den zu Ziffer b genannten Personenkreis fallen.

Fraglich können hier aber solche Fälle sein, in denen Kinder Deutschblütiger polnische Schulen besuchten. Wenn hier feststeht, dass diese Kinder trotzdem fliessend deutsch sprechen und auch deutsch erzogen sind, kommt auch hier eine Einreihung im Sinne der Ziffer b der Richtlinien in Betracht.

Besondere Masstabe sind auf dem Lande anzulegen, da es hier so gut wie gar keine deutschen Schulen gab. Hier dürfen in keinem Fall aus der Tatsache, dass die Kinder der Betreffenden polnische Schulen besucht haben, an sich ungünstige Schlüsse für den Betreffenden hergeleitet werden.

Deutschblütige Personen, die in völkischen Mischehen mit Polen leben, gelten, wenn die Voraussetzungen zu Ziffer a oder Ziffer b der Richtlinien gegeben sind, dh. also, wenn sie trotz der Ehe mit einem Polen in Volkstum, Brauchtum und Familiengemeinschaft ihr Deutschtum bewahrten und als Deutsche lebten, gar ihre Kinder deutsch erzogen, als Deutsche im Sinne der Ziffer a oder b der Richtlinien.

2) Deutsch-Polnische Zwischenschichten.

Einer besonderen Beurteilung bedürfen die deutschpolnischen Zwischenschichten. Es handelt sich hier um solche Personen, die entweder ganz oder teilweise deutscher Abstammung sind oder die in völkischen Mischehen mit Polen leben, ohne dass bei ihnen die Voraussetzungen zur Aufnahme in die deutsche Volksliste vorliegen.

Falls sich diese Personen nicht besonders im polnischen nationalistischen Sinn betätigt haben, würde es hier verfehlt sein, sie den Polen vollkommen gleichzustellen und zuzurechnen. Man muss hier vielmehr eine Sondergruppe schaffen und ihre zukünftige völlige Eindeutschung versuchen. Am zweckmässigsten erscheint es, diese immerhin zweifelhafte Kategorie in das Altreich abzuschieben, damit dort die völlige Eindeutschung erreicht werden kann.

Krzysztof Kwiatkowski

Im einzelnen fallen hierunter auch solche Beispiele, in denen die betreffenden deutschblütigen Personen mehr oder minder polonisiert worden sind. Hier kommen auch diejenigen Fälle in Betracht, in denen deutschblütige Personen ihre Kinder nicht haben Deutsch lernen lassen und in der Familie trotz deutscher Abstammung polnisch sprachen.

Charakterlich geringwertig erscheinende Personen dieser Zwischenschichten sind auf jeden Fall den auszuweisenden Personen zuzurechnen, gleichgültig, ob sie wieder eindeutschbar erscheinen oder nicht. Hierunter haben auch solche Schichten zu fallen, die als gemeinschaftsunfähig, als asozial, bezeichnet werden oder deren geringe Lebensbewahrung auf eine Häufung leistungsschwacher Anlagen hinweist.

3) Wer ist Pole?

Diese Frage ist sowohl nach völkischen als besonders auch nach politischen Gesichtspunkten zu beantworten. In diesem Sinne ist nicht nur der polnisch als Muttersprache sprechende, dem polnischen Volkstum zugehörige Bevölkerungsteil als polnisch zu bezeichnen, sondern auch derjenige, der, gleichgültig welcher völkischen Herkunft (also auch deutschstämmig), sich in der polnischen Zeit zum polnischen Volk bekannte und seine völkischen und politischen Ideologien übernahm und vertrat.

B. Praxis der Behandlung der im Reichsgebiet verbleibenden Bevölkerung.

1) Staatsrechtliche Fragen:

Alle Deutschen, deren Zugehörigkeit zum deutschen Volke einwandfrei feststeht, sind in eine deutsche Volksliste aufzunehmen. Sie erhalten die deutsche Staatsangehörigkeit. Nur diesen Deutschen steht das Reichsbürgerrecht zu.

Alle anderen Personen haben keinen Anspruch auf das Reichsbürgerrecht und damit keine politischen Rechte. Die Personen deutsch-polnischer Abstammung und Versippung, die eindeutschbar erscheinen und noch nicht unter den Begriff deutsch fallen, sowie diejenigen Polen, bei denen die Möglichkeit einer Eindeutschung besteht und die deshalb noch nicht in das polnische Restgebiet abgeschoben werden, müssen die deutsche Staatsangehörigkeit erhalten. Damit jedoch keine Schwierigkeiten entstehen, wenn beispielsweise die betreffenden sich als nicht eindeutschungsfähig erweisen und deshalb in das Restgebiet abgeschoben werden müssen, ist es erforderlich, für diesen Personenkreis einen neuen Begriff der Staatsangehörigkeit auf Widerruf zu schaffen. Es muss andererseits auch die Möglichkeit bestehen, dass Angehörige dieser Schichten unter besonderen Umständen, wenn sie restlos eingedeutscht und besonders für das Deutschtum eingetreten sind, nach Ablauf einer gewissen Frist das Reichsbürgerrecht erwerben können. Den Nachkommen der deutsch-polnischen Zwischenschichten sowie derjenigen Polen, die als eindeutschbar im Lande verbleiben, kann das Reichsbürgerrecht im Fall der vollständigen Eindeutschung ohne besondere Bedenken gewährt werden. Doch soll in solchen Fällen durchweg an Versetzung in das Binnenreich gedacht werden.

Deutsche sollen künftig ausschliesslich deutsche Namen haben, d.h. Familiennamen, die in ihrer Wurzel und in ihrem Sprachstamm deutscher Herkunft sind. Namen, die allein in der Schreibweise eingedeutscht sind, aber ihre slawische Herkunft erkennen lassen, können nicht als deutsche Namen bezeichnet werden. Auch sie sind zu ändern. Die deutsch-polnischen Zwischenschichten und Polen erhalten einen deutschen Namen erst dann, wenn die Eindeutschung vollzogen ist, d.h. in der Regel erst in der zweiten oder dritten

krzysztofkonrad

Generation. Diejenigen, die früher einen deutschen Namen trugen, sollen diesen alten deutschen Namen wieder erhalten.

Die Amtssprache vor allen Behörden, auch vor Gericht, ist ausschliesslich Deutsch. Polnisch wird in keinem Fall mehr zugelassen. Auch schriftliche Gesuche an Behörden sind in deutscher Sprache zu richten, sonst dürfen sie nicht beachtet werden. Die Geschäfts- und Verkehrssprache muss allein Deutsch sein. Deutsche Geschäftsleute, die sich im Gesellschaftsleben mit polnischen Kunden der polnischen Sprache bedienen, laufen Gefahr, ihre Konzession zu verlieren, es sei denn, dass feststeht, dass die betreffenden polnischen Kunden kein Deutsch verstehen.

Es ist darauf zu achten, dass in allen Ostgebieten ausschliesslich Deutsche als Beamte und Behördenangestellte tätig sein können.

Die als assimilierbar erscheinenden und deshalb nicht umgesiedelten unteren polnischen Beamten- und Behördenangestellten sollen grundsätzlich in das Altreich versetzt werden.

Für den Arbeits- und Wehrdienst kommen nur Deutsche im Sinne der vorigen Ausführungen in Frage.

Reichsgesetze, die unter besonderen Umständen Deutschen besondere Rechte geben, gelten insoweit für Polen nicht. Infolgedessen haben Angehörige des polnischen Volkes in den Ostgebieten keinen Anspruch auf Kinderbeihilfen, Ehestandsdarlehen, Verleihung des Mutterkreuzes usw.

Eine Eheschliessung zwischen Deutschen und Polen ist verboten. Einer Eheschliessung zwischen Deutschen und Angehörigen der deutsch-polnischen Zwischenschichten stehen dann keine Bedenken entgegen, wenn eine Uebersiedlung in das Altreich erfolgt.

2) Wirtschaft und Kultur.

Polen dürfen keine Geschäftsinhaber sein. Ihr bisheriger Grund- und Bodenbesitz, auch der landwirtschaftliche wird enteignet. Polen dürfen kein selbständiges Handwerk ausüben und nicht Lehrmeister sein; alle bestehenden Lehrverhältnisse sind gelöst; geeignet erscheinende polnische Lehrlinge können im Altreich in die Lehre gegeben werden.

Die Löhne der Deutschen in den Ostgebieten werden den Löhnen im Altreich angeglichen. Polen und Angehörige der deutsch-polnischen Zwischenschichten erhalten dagegen nur einen erheblich geringeren Lohn.

Bei der Behandlung der in den Ostgebieten verbleibenden Bevölkerung — vor allem der Polen und der deutsch-polnischen Zwischenschichten — ist stets davon auszugehen, dass alle Massnahmen der Gesetzgebung und Verwaltung allein bezwecken, eine Eindeutschung der nichtdeutschen Bevölkerungsschichten mit allen Mitteln und so schnell wie möglich zu erreichen. Aus diesem Grunde muss die Aufrechterhaltung eines völkisch polnischen, kulturellen Eigenlebens absolut ausgeschlossen sein. Die ausgesprochen polnisch gesinnte Bevölkerung soll ja, soweit sie nicht assimilierbar erscheint, abgeschoben, die verbleibende eingedeutscht werden. Deshalb darf es Ansatzpunkte für völkisches und kulturelles Eigenleben nicht mehr geben. Polnische Schulen gibt es in den Ostgebieten künftig nicht mehr. Insgesamt aber gibt es nur deutsche Schulen mit selbstverständlich betont nationalsozialistischem völkischem Unterricht. Polen und noch nicht einwandfrei eingedeutschte Angehörige der deutsch-polnischen Zwischenschichten dürfen deutsche Universitäten und Fachschulen sowie höhere und Mittelschulen nicht besuchen. Die Kinder dieser Schichten werden erst dann zugelassen, wenn sie Mitglieder der HJ und durch diese gemeldet sind.

Jeder Gottesdienst in polnischer Sprache ist einzustellen. Der katholische und auch der evangelische Gottesdienst darf nur von besonders ausgesuchten, deutschbewussten deutschen Geistlichen abgehalten werden und nur in deutscher Sprache. Im Hinblick auf die politische Bedeutung und die damit verbundene Gefährlichkeit der katholisch-polnischen Kirche in diesen Gebieten könnte man auf den Gedanken kommen, die katholische Kirche hier überhaupt nicht mehr zuzulassen. Man muss aber bedenken, dass die Bevölkerung ausgesprochen stark kirchlich eingestellt ist, und dass eine derartige Massnahme vielleicht das Gegenteil einer Eindeutschung erreichen würde. Besonders ausgesuchte, deutschgesinnte deutsche katholische Geistliche könnten durch eine geschickte Beeinflussung des katholisch-polnischen Bevölkerungsteiles wahrscheinlich nicht unerhebliche Erfolge in einer Eindeutschung erreichen. Die Wahrscheinlichkeit, dass gerade deutschstämmige, in den vergangenen Jahrhunderten polonisierte katholische Schichten wieder dem deutschen Volke zugeführt werden können, ist bei entsprechender Tätigkeit geeigneter deutscher Geistlicher nicht gering anzusetzen. In der evangelischen Kirche sind die Geistlichen, die während der polnischen Zeit, vor allem in den letzten Jahren, in oft nicht zu beschreibender Gehässigkeit das deutsche Volk verraten

Krzysztof Pilarczyk

wollten (unter Führung ihres Bischofs Bursche), rücksichtslos als Feinde jeder völkischen Gesinnung und des Nationalsozialismus zu entfernen. Die polnischen kirchlichen Feiertage werden abgeschafft. Gestattet sind allein die im Reich genehmigten Feiertage beider Konfessionen.

Zur Verhinderung eines jeden kulturellen und wirtschaftlichen Eigenlebens darf es keinerlei polnische Korporationen, Verbände und Vereine mehr geben; auch kirchliche polnische Vereine sind ausgeschlossen. In deutsche Vereine dürfen nur bis zur Höhe von 1/3 solche Personen aufgenommen werden, die nicht auf grund der jetzigen Bestimmungen als Deutsche gelten.

Polnische Restaurants und Cafés sind als Mittelpunkte polnischen völkischen Lebens zu verbieten. Polen dürfen deutsche Theater, Kleinkunstbühnen und Lichtspielhäuser nicht besuchen. Polnische Theater, Lichtspielhäuser und andere Kulturstätten sind zu schliessen. Polnische Zeitungen gibt es nicht; ebensowenig eine polnische Buchproduktion oder die Herausgabe polnischer Zeitschriften. Aus gleichen Gründen dürfen Polen keine Radioapparate und sollen keine Gramophone haben

Alkoholverkauf an Polen ist generall zu verbieten.

3) NSDAP. und Gliederungen.

Mitglieder der NSDAP. und ihrer Gliederungen können von den am 1. 9. 1939 ansässig gewesenen Deutschen nur diejenigen werden, die vor dieser Zeit bewusst für ihr Deutschtum eingetreten sind oder die sich nach dieser Zeit besonders als Deutsche bewährten. Mitglieder der Gliederungen der Partei können alle Deutsche werden. Für das Führerkorps kommen jedoch die vorgenannten Vorschriften in Betracht, die allein zum Eintritt in die Partei berechtigten. Kinder aus deutsch-polnischen Ehen und von Polen können, wenn sie deutsch sprechen und nach Begabung und Charakter eindeutschbar erscheinen, Mitglieder der erweiterten HJ werden. In die der Partei angeschlossenen Verbände dürfen nur Deutsche aufgenommen werden, es sei denn, dass die Betreffenden über die HJ erzogen und gemeldet werden. Was die Deutsche Arbeitsfront anbetrifft, so wird man hier die Aufnahme von Angehörigen der deutsch-polnischen Schichten und der assimilierbaren Polen zulassen dürfen, jedoch mit der Massgabe, dass die Betreffenden niemals Amtswalterstellungen bekleiden.

Mitglieder des Reichsluftschutzbundes können Angehörige der deutsch-polnischen Zwischenschichten und Polen nicht sein. Als Helfer im Luftschutzdienst dürfen sie herangezogen werden.

In den NS- Kriegerbund werden ausschliesslich völkisch-politisch bewährte Deutsche aufgenommen. Eine Aufnahme von Polen und bisher polnisch gesinnten Kriegsteilnehmern von 1914—18 ist ausgeschlossen und widersinnig.

Jede Förderung und Propaganda von KdF-Veranstaltungen unter Polen ist ausgeschlossen. Die Karten für solche Veranstaltungen dürfen ausschliesslich durch Deutsche und an Deutsche verteilt werden.

www.krzysztofkopec.pl

C. Das Ziel der Ostpolitik.

Das Ziel der deutschen Politik in den neuen Reichsgebieten muss die Schaffung einer rassisch und damit geistig-seelisch wie völkisch-politisch einheitlichen deutschen Bevölkerung sein. Hieraus ergibt sich, dass alle nicht eindeutschbaren Elemente rücksichtslos beseitigt werden müssen.

Dieses Ziel umfasst drei einander verbundene Aufgaben:

Erstens die vollständige und endgültige Eindeutschung der hierzu geeignet erscheinenden Schichten,

zweitens die Abschiebung aller nicht eindeutschbaren fremdvölkischen Kreise und

drittens die Neubesiedlung durch Deutsche.

1) Probleme der Eindeutschung

Das Problem der Eindeutschung, der sogenannten Umvolkung, ist ein rassisches und ein völkisch-politisches.

a) Die Umvolkung, rassisch.

Bei jeder Umvolkung haben wir auf das schärfste die tiefen und entscheidenden Unterschiede zwischen der sog. echten und der sog. unechten, der unvollständigen Umvolkung zu beachten.

Unter echter Umvolkung verstehen wir das (erst nach 1 bis 2 Generationen mögliche und erfolgende) endgültige, geistig und seelisch mittragende Eintreten in das Volkstum eines anderen Volkes, wobei Übernahme der Sprache und der Kultur Voraussetzungen hierzu sind. Echte Umvolkung ist nur bei gleicher rassischer Anlage möglich (Beispiel: Hugenotten in Deutschland).

Bei einer unechten Umvolkung kann wegen der rassischen Verschiedenheit nur die Sprache und das politische Bekenntnis übernommen werden. Unecht Umvolkte aber werden ihre rassisch bedingte fremde seelische Art selbstverständlich weiter behalten und so bewusst oder unbewusst zu politisch ernst zu nehmender Umfälschung des geistig-seelischen Gefüges des bisherigen Volkes beitragen. (Wenn wir beispielsweise mehrere Millionen rassisch andersartig bestimmte Polen sprachlich eindeutschen würden, sie damit zu „Deutschen" machten, dann würden sie doch immer ihre rassisch bedingte slawische Seele behalten und niemals seelisch germanisch bestimmte Deutsche werden können. Hierin aber liegt die Gefahr einer tiefen und unser deutsches Volkstum zerstörenden Umfälschung und Überwucherung).

Aus diesen Gründen dürfen wir im eigenen deutschen völkischen wie politischen Interesse nur solche heute polnischen Kreise und polnisch-deutsche Zwischenschichten zur Eindeutschung veranlassen, von denen aus rassischen Gründen eine echte Umvolkung, d.h. aber auch ein seelisches Hineinwachsen in das deutsche Volkstum zu erwarten ist.

Alle in diesem Sinne nicht vollständig umvolkbaren Schichten müssen fremdvölkisch bleiben und gegebenenfalls nach Restpolen abgeschoben werden.

Die Umvolkung, völkisch-politisch. Zu dieser rassischen Seite des Umvolkungs- Problems tritt die völkisch-politische. Gerade diese rassisch wertvollsten Schichten des polnischen Volkes, grösstenteils germanischer oder deutscher Herkunft, werden einer Eindeutschung, die in vielen Fällen nur eine Wiedereindeutschung wäre, aus völkisch-politischen Gründen fanatischen Widerstand entgegensetzen. Wie bereits entwickelt, ist das polnische Volk durch sein von der Kirchen gefördertes grosspolnisches National-Ideal vom Königreich Polen in politisch unerhört realer Weise ideologisch gesichert. Gerade die uns rassisch gleichen, vorwiegend nordisch-fälisch bestimmten Schichten sind die Träger dieser grosspolnischen, konfessionell gesicherten Idee. Ihre Eindeutschung oder Wiedereindeutschung wird nach den Gesetzen der Umvolkung nur dann möglich sein, wenn einerseits die Kraft des polnischen religiösen National-Ideals gelockert oder gar zerstört werden kann und wenn andererseits das deutsche Volk selbst dem polnischen in einem klaren germanischen Herrentum entgegentritt, das auf der zwiefachen des völkischen National-Ideals des Nationalsozialismus und eines aus diesem heraus noch zu schaffenden deutschen Lebensideal beruht. Damit aber muss die Möglichkeit eines sozialen Aufstiegs innerhalb des deutschen Volkes für diese rassisch wertvollsten, bisher polnischen Schichten verbunden sein.

b) Generalgrundsatz der Eindeutschungspolitik.

Der Grundgedanke unserer Politik gegenüber den eindeutschungsfähig erscheinenden, also echt umvolksbaren Schichten muss demnach der sein, diese Schichten mit allen Mitteln kulturell so niedrig wie möglich zu halten. Dann

werden die nordrassischen, zumeist ja deutschstämmigen Teile sich von selbst durch eigene Leistung aufgrund ihrer Begabungsanlagen in technisch-handwerkliche Berufe hinaufarbeiten. Ihre Kinder können dann in die deutsche Schule aufgenommen werden; ihre spätere endgültige Eindeutschung ist bei sozialem Aufstieg und Versetzung in das Altreich zu erwarten.

Unsere Eindeutschungspolitik verfolgt also das Ziel, die nordrassischen Schichten der verbleibenden Bevölkerung auszulaugen und einzudeutschen und den uns rassefremden Kern polnisch mit niederer Kultur zu belassen und von Fall zu Fall nach Kernpolen abzuschieben.

c) Behandlung der Zwischenschichten.

Aus diesen Erwägungen heraus erscheint es am zweckmässigsten, diejenigen Personen, die nicht auf die deutsche Volksliste kamen, die aber in völkischen Mischehen mit Polen leben oder die deutscher oder gemischt deutsch-polnischer Abstammung sind, in das Altreich zu versetzen, wenn sie sich nicht ausdrücklich im polnischen Sinn betätigt haben. Im Altreich kann dann die endgültige Eindeutschung erfolgen. Kinder aus solchen deutsch-polnischen völkischen Mischehen müssen möglichst im Altreich und in deutscher Umgebung (Erziehungsanstalten) erzogen werden. Der Einfluss des polnischen elterlichen Teiles muss weitgehendst ausgeschaltet werden.

d) Eindeutschung der polnischen Bevölkerung.

Voraussichtlich wird nur ein ziffermässig geringer Teil der polnischen Bevölkerung innerhalb des neuen Reichsgebietes eingedeutscht werden können, am leichtesten dadurch, dass man sie und insbesondere ihre Kinder in das Altreichsgebiet versetzt, wobei selbstverständlich eine geschlossene Arbeitsbetätigung oder Siedlung im Altreich völlig auszuschalten ist.

e) Sonderbehandlung rassisch wertvoller Kinder.

Ein erheblicher Teil des rassisch wertvollen, aber aus völkischen Gründen nicht eindeutschbaren Schichten des polnischen Volkes wird dagegen in das polnische Restgebiet abgeschoben werden müssen. Hier aber muss versucht werden, rassisch wertvolle Kinder von der Umsiedlung auszunehmen und sie im Altreich in geeigneten Erziehungsanstalten etwa nach Art des früheren Potsdamer Militärwaisenhauses oder in deutscher Familienpflege zu erziehen. Die hierfür in Betracht kommenden Kinder dürfen nicht über

8 bis 10 Jahre alt sein, da in der Regel nur bis zu diesem Alter eine echte Umvolkung, d.h. aber eine endgültige Eindeutschung möglich erscheint. Dies setzt die völlige Unterbindung jeglicher Beziehungen mit ihren polnischen Angehörigen voraus. Die Kinder bekommen deutsche Namen, die auch dem Wortstamm nach eindeutig germanisch sein müssen; ihr Abstammungsnachweis wird durch eine besondere Stelle geführt. Alle rassisch wertvollen Kinder, deren Eltern im Kriege oder später umgekommen sind, werden ohne weiteres in deutsche Waisenhäuser übernommen.

Aus diesem Grunde ist ein Verbot der Adoption solcher Kinder durch Polen zu erlassen.

Jede Unterbringung von erbgesunden polnischen Kindern in kirchlich geleiteten Anstalten hat zu unterbleiben. Kinder in solchen Anstalten werden in deutsche Erziehungsanstalten überführt, soweit es sich um Kinder bis zu etwa 10 Jahren handelt.

Bei den neutral eingestellten Polen kann dann, wenn die Betreffenden ihre Kinder in deutschen Erziehungsanstalten unterbringen lassen wollen, von einer Abschiebung in das polnische Restgebiet Abstand genommen werden.

krzysztofkopec.pl

2) Zur Aussiedlung und Abschiebung der Volkspolen und Juden.

Die Minderheiten.

Wie bereits entwickelt, muss das Fernziel die restlose Beseitigung des Polentums sein. Was von den Polen nicht eingedeutscht werden kann, muss in das polnische Restgebiet abgeschoben werden. Von den etwa 6,6 Millionen reinen Polen der neuen Reichsgebiete — die Wasserpolen und Kaschuben sind hier abgerechnet — erscheinen allenfalls 1—1,2 Millionen eindeutschungsfähig. Der bei weitem überwiegende Teil der polnischen Bevölkerung der neuen Ostgebiete muss weniger aus rassischen als mehr aus völkisch-politischen Gründen als unassimilierbar betrachtet werden.

Die Wasserpolen dagegen (etwa 1,2 Millionen), die Kaschuben und die Masuren, zusammen etwa 300 000, sowie die Slonsaken verbleiben im Reichsgebiet, da hier Eindeutschungsmöglichkeit besteht, es sei denn, dass es sich um Kreise handelt, die bewusst grosspolnisch gesinnt waren und deshalb gleichfalls ausgesiedelt werden müssen.

Im übrigen ist auf die Einzelheiten bei Erörterung der Polen und Juden auf die Ziffern a—h Seite 20 ff zu verweisen. Bei allen Ausweisungen rassisch uns gleicher und wertvoller Schichten, vor allem der polonisierten ehemaligen Deutschen, ist die Möglichkeit der Zurückbehaltung der Kinder und deren Sondererziehung zu beachten. Vgl. die Erörterung Seite 18—19. An Rechtsfragen, die die Auszuweisenden betreffen, möchte der Rassenpolitiker die bedingungslose Niederschlagung sämtlicher Forderungen von Juden und Mischlingen an die im Reichsgebiet verbleibende Bevölkerung — mindestens an die Deutschen — sowie die entschädigungslose Enteigung aller im grosspolnischen Sinne politisch oder völkisch tätig gewesenen, nach dem 1. 10. 1918 eingewanderten Polen nennen.

Unter der Fragestellung der möglichen Eindeutschung oder der notwendigen Abschiebung ist die jetzige p o l n i s c h e und j ü d i s c h e Bevölkerung wie folgt zu gliedern:

a) die Polen, die nach dem 1. 10. 1918 in das neue Reichsgebiet eingewandert sind,
b) die polnische Intelligenz,

c) die Polen, die besonders im polnischen Sinne tätig waren,
d) die „neutralen" Polen, die sich weder politisch noch völkisch hervortaten,
e) die polnische Landarbeiterbevölkerung,
f) die Juden,
g) die deutsch-jüdischen Mischlinge,
h) die polnisch-jüdischen Mischlinge.

Dazu kommen noch:

i) die nichtpolnischen Minderheiten.

Zu a:

Die nach dem 1. 10. 1918 in das neue Reichsgebiet e i n g e w a n d e r t e n P o l e n sind politisch wie völkisch bewusste Nationalpolen, sie sind so gut wie ausnahmslos und in aller erster Linie nach Restpolen abzuschieben. Hierunter fallen auch die aus dem Ruhrgebiet oder aus Oberschlesien oder sonstwie aus dem Altreich zugewanderten Polen, selbst wenn sie in Deutschland geboren sind oder etwa im Weltkrieg oder vor 1914 im deutschen Heer dienten. Die Tatsache ihrer Einwanderung oder Rückwanderung nach dem 1. 10. 1918 beweist, dass sie Vorkämpfer des Polentums sind.

Zu b:

Die polnische I n t e l l i g e n z muss restlos und umgehend in das Restgebiet abgeschoben werden. Über ihre Sonderbehandlung im Restgebiet vergl. nähere Ausführungen im Teil III Seite 35.

Unter den Begriff der polnischen Intelligenz fallen in allerersten Linie polnische Geistliche, Lehrer (einschl. Hochschullehrer), Aerzte, Zahnärzte, Tierärzte, Offiziere, höhere Beamte, Grosskaufleute, Grossgrundbesitzer, Schriftsteller, Redakteure, sowie sämtliche Personen, die eine höhere oder mittlere Schulbildung erhalten haben. Nur dann dürfte von einer Abschiebung der Intelligenz abzusehen sein, wenn der Betreffende mit einer Deutschen verheiratet ist oder sich in der Zeit vor dem 1. 9. 1939 deutschfeindlich (?) gezeigt hat.

Zu c:

Was die betont polnisch gesinnten, n a t i o n a l s o z i a l i s t i s c h e n B e v ö l k e r u n g s s c h i c h t e n (!), die polnischen Chauvinisten, Mitglieder der

krzysztofkopec.pl

polnischen politischen und kulturpolitischen Parteien (z. B. vor allem auch Westmarkenverband, Marineverband usw.) angeht, so ist hier selbstverständlich, dass sie aus dem Reichsgebiet entfernt werden.

Zu d:

Bei den neutral eingestellten, alteinsässigen Bevölkerungsschichten wird zu prüfen sein, wie weit hier eine Eindeutschung möglich ist. Nach der ganzen Einstellung auch dieses polnischen Bevölkerungsteiles ist nicht damit zu rechnen, dass hier durchweg eine restlose Eindeutschung erfolgen kann, da die religiös-politische Idee vom grosspolnischen Königreich ihre entscheidend starke völkisch sichernde Kraft auch hier beweisen durfte.

Man wird hier nur mit einem gewissen Prozentsatz von Personen rechnen, die wirklich eingedeutscht werden können. Diese Kategorie setzt sich hauptsächlich aus kleinen Gewerbetreibenden und Teilen des Bauerntums zusammen. Hinzu kommen hier noch Schichten der unteren Beamten und Angestellten, die noch am ehesten einer restlosen Eindeutschung geneigt scheinen. Dies wird dagegen für den kleinen polnischen Landwirt weniger gelten können.

Wenn die Ostgebiete eingedeutscht werden sollen, ist es erforderlich, alles Land, auch das sich in alteinsässigen polnischen Händen befindet, zugunsten der deutschen Siedler zu enteignen. Der polnische Landwirt verliert damit seine Existenzgrundlage und muss daher, falls er nicht eingedeutscht werden kann, nach Restpolen abgeschoben werden. Eine geschlossene Ansetzung aller dieser enteigneten Besitzer als Industriearbeiter im Altreich ist abzulehnen, da dadurch Unruheherde geschaffen werden können.

Zu e:

Was die alteinsässigen polnischen Landarbeiter anbetrifft, so stellt diese Schicht an sich rassisch den schlechtesten Teil der polnischen Bevölkerung des Reichsgebiets dar.

Bei der Behandlung dieser Schicht sind zwei Gesichtspunkte von gleich grosser Bedeutung in erheblicher Sorgfalt zu prüfen: einerseits ist eine echte Umvolkung, also eine vollständige, auch das Seelische erfassende Eindeutschung, aus rassischen Gründen grossenteils ausgeschlossen. Andererseits aber benötigen wir zur Erschliessung der Reichsgebiete dringend diese polnischen Landarbeitermassen als Arbeitskräfte.

Ebensowenig wie der Rassenpolitiker sich den Bedürfnissen der Wirtschaft und Landwirtschaft nach Arbeitskräften verschliesst, soll auch der Wirtschaftler die politische Gefahr der unechten Umvolkung, also der allein sprachlichen Eindeutschung seelisch fremder Volksschichten unterschätzen. Rassenpolitische Gesichtspunkte, die aus der Natur der Sache heraus kompromisslos sein müssen, brauchen nicht in Widerspruch mit den wirtschaftlichen Notwendigkeiten zu stehen.

Ziel muss nach wie vor sein, die neuen Reichsgebiete vollständig und einheitlich einzudeutschen. Damit sollen auch die Landarbeiter deutsch sein. Der Plan aber, die Massen der Landarbeiter durch sprachliche Eindeutschung einfach künftig als „Deutsche" ansehen zu wollen, widerspricht der Rassenpolitik. Es ist im Gegenteil für eine Übergangszeit, die mehrere Generationen umfassen kann, richtiger, die primitiven polnischen Landarbeiterschichten polnisch bleiben zu lassen und sie kulturell so niedrig wie möglich zu halten. Diesen Schichten wird ein, das notwendigste Grundwissen vermittelnder deutscher Schulunterricht nicht vorenthalten werden können. Er soll aber nur Kinder bis etwa zum 10. Lebensjahr umfassen. Für die Kinder dieser Schichten soll demnoch die Schulpflicht sich nur auf die Alterklassen von 6 bis 10 Jahren erstrecken.

Die sich aus der allgemeinen Eindeutschung ergebende Verbreitung der deutschen Sprache wird noch nicht eine völlige sprachliche Eindeutschung dieser Landarbeiter nach sich ziehen müssen.

Wir hätten dann im Osten eine deutsche bäuerliche und handwerkliche Herrenschicht mit gewissen Massen primitiver, von Volkstum polnischer Landarbeiter auf den Bauernhöfen. Die wenigen, völlig eindeutschbaren Kreise dieser Landarbeiterschichten mögen in das Deutschtum hineinwachsen. Die übrigen, wie auch ihr möglicher Kinderüberschuss sollen später nach Restpolen abgeschoben werden.

Im Laufe der kommenden Jahrzehnte soll aber versucht werden, diese unassimilierbaren Landarbeiterschichten allmählich durch deutsche Landarbeiter zu ersetzen. Die Bildung solcher deutschen Landarbeiterschichten vor

Krisztofkiado.hu

allem aus Kreisen der rassisch brauchbaren, politisch neutralen, bisher polnischen Schichten (zu Ziffer d S. 22) muss erstrebt und gefördert werden. Weiterhin wird man künftig eine grössere Anzahl von Söhnen volksdeutscher Kleinbauern und ländlicher Handwerker aus dem bisherigen Ostpolen sowie auch wahrscheinlich aus Bessarabien und der Dobrudscha als qualifizierte Landarbeiter ansetzen können. Über diese Fragen der Besiedlung vgl. Abschnitt III Seite 27 ff.

Zu f:

Juden sind, gleichgültig ob Glaubensjuden oder getaufte, rücksichtslos und schnellstens unter Aufhebung ihrer sämtlichen Verbindlichkeiten nach Restpolen abzuschieben.

Zu g:

Was die deutsch-jüdischen Mischlinge bisher polnischer Staatsangehörigkeit anbetrifft, so sind deutsch-jüdische Mischlinge ersten Grades ohne weiteres in das polnische Restgebiet abzuschieben. Bei deutsch-jüdischen Mischlingen ersten Grades können unter ganz besonderen Umständen, falls die Betreffenden sich für Deutschtum voll eingesetzt haben und wenn der betreffende Mischling mit einer deutschblütigen Person verheiratet ist, Ausnahmen gemacht werden. Deutsch-jüdische Mischlinge zweiten Grades können im Reichsgebiet bleiben, wenn ihr bisheriges politisches oder völkisches Verhalten dazu keine Bedenken gibt.

Zu h:

Polnisch-jüdische Mischlinge beliebiger Grade sind ausnahmslos den unter allen Umständen abzuschiebenden Polen und Juden gleichzustellen.

i. Sonderbehandlung der nichtpolnischen Minderheiten.

Im Bereich der neuen Reichsgebiete wohnen, wie bereits entwickelt, Kaschuben in Westpreussen, Masuren in Ost- und Westpreussen, Wasserpolen und Slonsaken in Oberschlesien. Diese Minderheiten, die wie Teile der Kaschuben und Wasserpolen, nennnenswerte ehemals slawisierte deutsche Schichten enthalten, haben sich im grossen und ganzen nicht polnisch-chauvinistisch geführt, ja, standen vielfach sogar eindeutig politisch auf Seiten der Deutschen. Diejenigen Angehörigen dieser genannten Minderheiten, die sich im polnischen Sinne betätigt haben, sind wie Nationalpolen zu behandeln und abzuschieben. Die grosse Masse aber der Bevölkerung dieser Minderheiten ist in ihrer Heimat zu belassen und soll besonderen Beschränkungen ihres Lebens nicht unterliegen. Eine Gleichsetzung mit den Deutschen vor allem im Hinblick auf politische Rechte (z. B. Mitgliedschaft der NSDAP usw.) ist nicht generell zu treffen. Wohl aber bestehen gegen die Freiheit in wirtschaftlicher und im gewissen Sinne auch kultureller Betätigung keine Bedenken. Erbhofbauern und Stammhandwerker können nur Deutsche werden. Den Deutschen können in dieser Angelegenheit in den Ostgebieten nur die Masuren gleich behandelt werden. Bei den Kaschuben ist diese Gleichsetzung mit den Deutschen zur Zeit noch nicht möglich, da eine Anwendung etwa des Erbhofgesetzes auf die Kaschuben eine kaschubische Volkstumspolitik und Volkssicherung bedeutet.

k. Zahlen zur Aussiedlung.

Wenn man die Kaschuben und Masuren mit ca. 300 000, die Wasserpolen mit ca. 1,2 Millionen berechnet, so erhielte man im jetzigen Reichsgebiet eine Zahl von ca. 6.636 000 Polen, die grossenteils in das polnische Restgebiet umgesiedelt werden müssen.

Das polnische Restgebiet, das an sich schon eine Bevölkerung von 12,7 Millionen hat, würde damit eine Bevölkerungszahl von ca. 19,3 Millionen haben. Hierzu werden noch ca. 800 000 Juden aus dem Reich (Altreich, Ostmark, Sudetengau und Protektorat) kommen. Weiter müssten aus den zum Reichsgebiet gekommenen ehemaligen polnischen Gebieten noch weitere 530 000 Juden abgeschoben werden. Rechnet man schliesslich noch ca. 100 000 Zigeuner und sonstige Artfremde hinzu, die aus dem Reichsgebiet gleichfalls abgeschoben werden können, würde sich damit eine Bevölkerungszahl von ca. 20 785 000 ergeben. Die Bevölkerungsdichte würde hart auf den qkm 185,07 betragen.

Nun ist aber damit zu rechnen, dass von den 6 636 000 Polen ein nicht unerheblicher Teil im neuen Reichsgebiet verbleiben kann oder in das Altreich umgesiedelt wird, und zwar kommen hier hauptsächlich die Bevölkerungsschichten in Betracht, bei denen ein deutscher Bluteinschlag irgendwie vorhanden ist oder die sonst eindeutschungsfähig erscheinen. Beziffert man diesen Bevölkerungsteil mit ca. 1 Million, so verbleiben noch ca. 5 363 000 Polen, die umgesiedelt werden müssen. Geht man

von dieser Zahl aus, dann erhält das polnische Restgebiet eine Gesamtbevölkerung von ca. 19 785 000. Damit ergibt sich auf dem qkm eine Bekerungsdichte von 176,16. Damit wäre die Bevölkerungsdichte erheblich stärker als früher.

Das polnische Restgebiet setzt sich hauptsächlich aus den früheren Woiwodschaften Warschau, Kielce und Lublin zusammen, wozu noch Teile der früheren Woiwodschaften von Krakau, Lemberg, Lodsch und Bialystok treten. Die polnischen Statistiken geben für das Jahr 1931 für die Woiwodschaften Warschau die Bevölkerungsdichte auf 80—90, für Kielce auf 100—125, für Lublin auf 70—80, für Krakau auf 125—150, für Lodsch auf 125—150 und für Bialystok auf 50—60 auf den qkm an. Geht man von einer Bevölkerungsdichte von über 176 auf den qkm aus, so übertrifft das den bisherigen Durchschnitt des Grossdeutschen Reiches von ca. 135 auf den qkm ganz erheblich. Trotzdem ist dieser Durchschnitt noch nicht derart gross, dass man hier von einer Überbevölkerung reden kann. Zwar sind die Gebiete, die Restpolen verbleiben, nicht die allerwertvollsten. Es werden aber in den entstehenden, von Deutschland ausgenützten Industriegebieten zweifellos eine Menge Industriearbeiter benötigt werden. Hinzu kommt, dass durch eine besondere Gestaltung der Lebensweise der Bewohner dieses Restgebietes, worüber noch näher im Teil II zu reden sein wird, auch die Gefahren einer Übervölkerung verhindert werden können. Bekanntlich wird der Bevölkerungsüberschuss der polnischen Bevölkerung um so grösser, je mehr man nach Osten geht. Gerade die Woiwodschaften Lublin und Kielce gehören mit zu den polnischen Bezirken, die mit den grössten Bevölkerungsüberschuss aufzuweisen hatten.

Würde die Umsiedlung der Polen aus dem Reichsgebiet nach Restpolen nicht erfolgen und damit die Bevölkerung Restpolens ungefähr die gleiche Ziffer haben wie vor dem Kriege, so steht zu befürchten, dass die polnische Bevölkerung dieser Gebiete sich mehr oder minder in demselben Masse weiter vermehrt wie vor dem Kriege. Diese Gefahr dürfte aber beseitigt werden, wenn in das Land neue Bevölkerungsmassen einströmen und damit die Bevölkerungsdichte vermehrt wird. Schon um den rapiden Bevölkerungszuwachs dieser Gebiete zu verhindern, ist eine Umsiedlung der Polen aus dem Reichsgebiet in diese Gebiete dringend erforderlich.

3) Das Problem der Besiedlung der neuen Ostgebiete.

Bei allen Massnahmen zur Besiedlung der neuen Ostgebiete ist zunächst zu berücksichtigen, dass sich das Deutschtum dieser Provinzen als die natürliche Herrenschicht dem Osten gegenüber empfindet. Die Lebens- und Wohnungsverhältnisse müssen bei der gleichen Leistungs- und Berufsstufe deutlich günstiger liegen gegenüber dem entsprechenden binnendeutschen Lebensstandart. Wir müssen unserer Bevölkerung dort einen erheblich grösseren Wohnraum und eine breitere Grundlage zum Leben und zur Erhaltung eines Mindestmasses an Kultur vermitteln.

Deshalb ist es keineswegs notwendig, die in den deutschen Osten ziehende und hier wohnende deutsche Bevölkerung zahlenmässig mindestens vorläufig so stark zu machen wie die bisherige polnische. Die Deutschen dieser Gebiete müssen sowohl in der Stadt als auch auf dem Land das Gefühl der grösseren Weite und der persönlichen Entfaltungsfreiheit erhalten. Dies wird sich voraussichtlich auch in ihrer grösseren Kinderfreudigkeit zeigen.

Das Deutschtum in den Städten wird, wenn es sein natürliches Herrentum entwickeln soll, einer besonderen Pflege in bezug auf den Wohnraum und die Lebensbreite erhalten müssen.

Die bäuerliche Besiedlung und das Ansetzen deutscher ländlicher Handwerker und Kaufleute hat unter diesen gleichen Grundsätzen der erheblichen Wohn- und Lebensbreite zu erfolgen. Je nach Bonität sollen Bauernhöfe nicht unter 60—80 Morgen, möglichst nicht unter 120—150 Morgen gross sein, um dem deutschen Besitzer ein Mindestmass an bestimmter Kulturhöhe zu ermöglichen.

Die bäuerliche Besiedlung und das Ansetzen deutscher Handwerker und Kaufleute soll in den Ostgebieten räumlich nicht gleichzeitig und gleichmässig erfolgen. Es ist als vordringlich die geschlossene Aufsiedlung in einem etwa 150—200 km breiten Streifen diesseits der Grenze zum polnischen Grenzgebiet hin zu bezeichnen. Dieser vordringlich wichtige Siedlungsstreifen soll ein dicht erschlossenes Wehrbauerngebiet sein. Die Höhe aber dieser Zonen dürfen, um ihren Besitzern das politische wie wirtschaftlich entscheidende Gefühl deutschen Herrentums zu geben, eine bestimmte Wirtschaftsgrösse je nach Bonität nicht unterschreiten. Die notwendigen Arbeitskräfte sind aus den Kreisen der polnischen Landarbeiter-

Forschungsstelle

schaft zu entnehmen. In diesem geschlossenen und völkisch einwandfrei deutschen Wehrbauernstreifen dürften entsprechend den auf Seite 22 gegebenen Erörterungen zur Behandlung der polnischen Landarbeiter von ihnen grössere Zahlen bis auf weiteres tragbar sein, wenn sie keine kulturelle und schulmässige Förderung und Erziehung erhalten. Ihrer Mentalität nach werden diese Schichten sich bei ihrer hohen geistigen und seelischen Bedürfnislosigkeit unter einem gerechten und ihnen klare und anständige Arbeitsbedingungen gebenden deutschen Wehrbauerntum wohlfühlen und voraussichtlich keinerlei gross-polnische Ideologien mehr erfüllen können. Unter keinen Umständen aber dürfen diese kirchlich primitiv-polnischen Landarbeiter dieser Wehrbauernzonen eingedeutscht werden.

In diesen Wehrbauerngebieten darf der Boden ausschliesslich an einwandfrei deutsche Familien vergeben werden. In den übrigen Gebieten der neuen Reichsgaue wird man von Fall zu Fall entscheiden dürfen. Assimilierte Polen, selbst dann, wenn sie zuverlässig deutsch erscheinen, sind grundsätzlich vom Broterwerb ausgeschlossen. Allein ihre Kinder oder Enkel können, wenn sie ihre völkisch-deutsche Zuverlässigkeit oder tragende Mitarbeit in den Formationen beweisen, als Grundbesitzer und als Erbhofbauern zugelassen werden. Für die Bauernzonen muss die Möglichkeit geschaffen werden, überflüssige polnische Landarbeiter, selbst wenn sie sprachlich eingedeutscht und damit assimiliert erscheinen, in das innere Reichsgebiet oder in das polnische Restgebiet abzuschieben, wenn auf Grund ihrer stärkeren Vermehrung ihre Kopfzahl einen nach örtlichen Lebensverhältnissen abzuwägenden politisch oder völkisch tragbaren Grad überschreitet..

Bei grösseren gemeinschaftlichen Ansiedlungen ist darauf Rücksicht zu nehmen, dass ein schnelleres Eingewöhnen der Siedler dann erfolgt, wenn sie mindestens dorfweise, möglichst gebietsweise, gleicher Stammherkunft, mindestens gleicher Mundart sind. Auf jeden Fall ist ein Durcheinandersiedeln von Angehörigen verschiedener Stämme und Mundarten zu vermeiden. Die bäuerlichen Wirtschaftsformen haben sich nach den örtlichen Bedürfnissen, nicht aber nach der heimatlichen Tradition der Siedler zu richten.

Die Ansiedlung von Bauern und ländlichen Handwerkern usw. durch konfessionelle Siedlungsgesellschaften vor allem römisch-katholische, ist von vornherein ausgeschlossen. Es ist selbstverständlich, dass die Bauernsiedler des genannten Wehrgrenzbezirkes einer besonderen Auslese in politisch-völkischer und erblicher Hinsicht unterliegen.

Es ist nicht notwendig, alles freiwerdende Bauernland sofort an deutsche Siedlungsgesellschaften oder Einsiedler zu vergeben. Wir haben Siedlungsland für die nächsten Jahrzehnte und für die kommenden Generationen, vor allem für die nachgeborenen Kinder der Erbhofbauern, freizuhalten. Diese Massnahme würde einmal für die Zukunft eine rassisch hochwertige Besiedlung sichern, zum anderen in den Kreisen des deutschen Bauerntums als spürbarer bevölkerungspolitischer Anreiz wirken, der die bekannten, aus dem Erbhofgesetz abgeleiteten Bedenken gegen grössere Kinderzahlen zerstört. Deshalb empfiehlt es sich, diesseits der notwendigerweise sofort und geschlossen zu besiedelnden Wehrgrenze grössere Besitztümer zunächst als staatlich betreute Domänen zu führen. Ebenso soll das Ackerland eines freiwerdenden, ehemals polnischen Dorfes zu grösseren Wirtschaftseinheiten zusammengelegt werden, bis in künftigen Jahrzehnten das Bedürfnis der Durchsiedlung auch dieser Gebiete besteht.

*

Was die Frage der Herkunft der Bauern- und Handwerkersiedler sowie der neuen Stadtbewohner anbetrifft, so ist zunächst der zweifellos einsetzende starke Rückstrom aus Kreisen der nach 1918 ausgewiesenen und ausgewanderten Deutschen zu beachten. Hierbei sollen frühere Besitzer in weitestem Entgegenkommen ihr altes Besitztum wiedererhalten; wenn dieses als Bauernland zur Erhaltung eines kulturellen Mindeststandarts zu klein sein dürfte, ist eine Vergrösserung des Besitzes von vornherein vorzusehen.

Neben den aus dem Reich nach Osten kommenden oder zurückströmenden Schichten ist mit Siedlern zuerst aus den Kreisen der Baltendeutschen und der Deutschen aus Restpolen und den zu Russland gekommenden Ostgebieten zu rechnen. Es ist zu erstreben, ausnahmslos sämtliche Deutschen aus dem polnischen Restgebiet und den zu Russland gekommenden Gebieten in unsere neuen Ostgebiete zurückzuholen.

Die Ansiedlung von Südtirolern in der Ebene empfiehlt sich nicht; sie sind möglichst nach Österreich und in den Sudetengau zu verweisen.

Die Rücksiedlung von Deutschen aus der Sowjet-Union würde uns zwar mit Wahrscheinlichkeit mehrere Zehntausend wenn nicht Hunderttausend geeignete Siedler und Landarbeiter erbringen, deren politisch-völkische Zuverlässigkeit aber ungewiss ist. Ein nicht geringer Teil der jüngeren deutschen Schichten des Russlandsdeutschtums ist allein in bolschewistisch-kommunistischer Ideologie aufgewachsen, ihm wird es schwer, wenn nicht unmöglich sein, unsere Gedankengänge zu übernehmen. Gegen die Ansiedlung solcher Russlanddeutscher würden dann geringere Bedenken bestehen, wenn sie zu 1—2 Familien in sonst einwandfrei deutsch gesinnte Dörfer aufgeteilt würden. Mit einem Rückstrom von Deutschen aus der Slowakei, Ungarn und Jugoslawien darf vorerst nicht gerechnet werden. Von der deutschen Volksgruppe in Rumänien kämen vorläufig nur Teile des Deutschtums aus Bessarabien und der Dobrudscha zur Rückwanderung in Frage. Doch sind hier zunächst nicht unerhebliche aussenpolitische Fragen zu lösen. Dagegen dürfen gegen die vollständige Rücksiedlung der Deutschen aus Litauen keine Bedenken bestehen.

Was die Überseedeutschen und ihre Rücksiedlung anbetrifft, so ist diese Frage schon im Hinblick auf die Transportmöglichkeiten erst nach dem Kriege zu lösen. Im allgemeinen werden nur wenige Überseestaaten mit einem Rückwandern grösserer deutschen Volksteile einverstanden sein.

Die im afrikanischen Erdteil befindlichen Deutschen sind als Reserve für unsere eigene koloniale Betätigung anzusehen. Aus Asien kommen an nennenswerten deutschen Schichten nur die Palästinadeutschen in Frage, deren vollständige Rückwanderung erstrebt werden muss.

Neben Australien, aus dem einige Tausend Deutsche zurückwandern mögen, bleibt hauptsächlich Amerika übrig.

Aus Nordamerika wird es sich dabei hauptsächlich um solche Deutsche handeln, die selbst aus Ostdeutschland oder Osteuropa stammen und sich dort noch nicht vollständig eingelebt haben. Eine grössere Rückwanderungsziffer ist aus Kanada zu erwarten. Aus Südamerika liegt bereits die Nachricht vor, dass eine grosse Anzahl von Russlandsdeutschen aus Argentinien den

Wunsch hat, in Neu-Ostdeutschland angesiedelt zu werden. Es handelt sich hier hauptsächlich um Mennoniten, Angehörige einer ev. Sekte, die als gute und wertvolle Siedlergruppe angesetzt werden dürften. Wenn wir den Mennoniten Freiheit ihres konfessionellen Lebens gewähren, dann dürfen sie bei ihrer schon aus konfessionellen Gründen absolut zuverlässigen Einstellung gegen das katholische Polentum den neuen Osten in verbindlicher Weise mit erschliessen helfen. Ihre Kinder oder Enkel werden allmählich aus der konfessionell bedingten besonderen Lebensart der Mennoniten herauswachsen und sich von der übrigen deutschen Bevölkerung nicht mehr unterscheiden. Es ist fraglich, ob die südamerikanischen Staaten eine Rückwanderung solcher wertvoller Siedler gestatten würden. Dies gilt besonders für Brasilien, das sich bereits gegen solche Pläne äusserte. Am leichtesten dürfte zunächst die Rückwandererlaubnis von Uruguay und Paraguay zu erwarten sein. Sehr erwünscht und wahrscheinlich möglich ist die Rückführung der Russlanddeutschen aus der mexikanischen Provinz Chihuhuawo, wo sie in kulturell sehr verkommenen Verhältnissen leben. Eine Rückwanderung von Deutschen aus Chile und Argentinien ist wenig wahrscheinlich, da die Volksgruppen hier allein klein sind und sich gut eingelebt haben.

Insgesamt dürfen aus Kreisen des Überseedeutschtums 120—150 000 ländliche Siedler, Bauern und Bauernhandwerker für die Rücksiedlung in die Ostgebiete in Frage kommen.

Der Erfolg einer jeden Propaganda aber für bäuerliche und handwerkliche Siedlung in den Ostprovinzen wird davon abhängen, ob der Lebensstandart wenigstens gleiche Höhe erlangt wie bei ähnlicher Leistung und Berufsstellung im Altreich, ihn möglichst aber noch fühlbar übertrifft.

III. Die Behandlung der Polen und Juden in Restpolen

Unabhängig von der noch nicht veröffentlichten künftigen Lösung der staatsrechtlichen Ordnung Restpolens ist davon auszugehen, dass Restpolen auch in Zukunft unter beherrschendem Einfluss des Reiches stehen wird.

Die Bevölkerung dieses Gebietes setzt sich aus Polen und Juden, dazu starken polnisch-jüdischen Misch-Schichten, zusammen. Die Bevölkerung ist rassisch zum Teil als wesentlich artfremd, auf jeden Fall als unassimilierbar zu bezeichnen. Unter diesen Umständen ist grundsätzlich festzustellen, dass das Deutsche Reich keinerlei Interesse an einer völkischen und kulturellen Hebung und Erziehung weder des polnischen noch des jüdischen Bevölkerungsteiles des polnischen Restgebietes besitzt.

Die Bewohner Restpolens müssen eine eigene Staatsangehörigkeit erhalten. Irgendwelche selbständige politischen Rechte sollen sie jedoch nicht besitzen. Deshalb ist die Gründung politischer Parteien und Verbände als möglichen Mittelpunkt zu weiterer völkischer Sammlung zu verbieten. Unpolitische Vereine sollen nicht oder nur unter ganz besonderen Gesichtspunkten gestattet werden. Kulturpolitische Vereine z. B. Gesangsvereine, Heimatkundevereine, Turn- und Sportvereine, Geselligkeitsvereine usw. erscheinen keineswegs unbedenklich, da sie leicht zu einer nationalen Haltung ihrer Mitglieder führen können. Insbesondere dienen die Turn- und Sportvereine auch der körperlichen Ertüchtigung der Bevölkerung, woran wir kein Interesse haben.

Von Seiten der Rassenpolitik aus können zwei mögliche Wege der weiteren Fernpolitik im polnischen Restgebiet vorgeschlagen werden. Der eine Weg enthält ausschliesslich die Planung, Polen und Juden in gleicher Weise kulturell niederzuhalten und sie politisch wie völkisch kulturell rechtlos zu lassen. In diesem Falle wären Juden und Polen einander gleichgestellt.

Beim zweiten Wege würden den Polen die Möglichkeiten eigener kultureller und völkischer Entfaltung ebenso beschränkt bleiben wie beim ersten Vorschlag. Den Juden aber würden etwas grössere Freiheiten, vor allem in kultureller und wirtschaftlicher Hinsicht, gegeben werden, so dass manche verwaltungs- und wirtschaftliche Erschliessungsmassnahmen mit Hilfe der jüdischen Bevölkerung erfolgen. Innerpolitisch würde diese Lösung wohl eine noch stärkere wirtschaftliche Knebelung der Polen durch die Juden bedeuten, aber auch den Juden manchen Anlass zu grundsätzlichen Beschwerden und zu dauernden Schwierigkeiten nehmen.

Unabhängig davon, welcher dieser beiden Wege künftighin eingeschlagen wird, muss der Rassenpolitiker wiederholt und mit Nachdruck auf die gewaltige politische Realität des polnischen kirchlich entwickelten Nationalideals vom grosspolnischen Königreich unter der Königin Maria hinweisen. Alle praktischen Massnahmen haben die politische Realität dieser Ideologie zu berücksichtigen.

Aus diesem Grunde sind sämtliche Bestrebungen nach kultureller völkischer Selbständigkeit mit grosser Sorgfalt und kritisch zu prüfen. Die Universitäten und sonstigen Hochschulen, die Fachschulen wie die höheren und mittleren Schulen sind stets Mittelpunkt polnisch-chauvinistischer Erziehung gewesen und deshalb grundsätzlich zu schliessen. Allein Volksschulen werden gestattet, sie haben jedoch nur einfachstes Grundwissen, Rechnen, Lesen, Schreiben, zu vermitteln. Ein Unterricht in den völkisch wichtigen Fächern Erdkunde, Geschichte, Literaturgeschichte, sowie in Turnen ist ausgeschlossen. Dafür aber ist eine Vorbereitung auf landwirtschaftliche, forstwirtschaftliche und einfache industrielle und handwerkliche Berufe durch die Schule vorzunehmen.

Da der polnische Lehrer und zum Teil noch stärker die polnische Lehrerin hervorragend und politisch sehr ernst zu nehmende Träger des polnischen Chauvinismus sind, wird man sie kaum im Volksschuldienst belassen können. Es erscheint deshalb nicht unzweckmässig, späterhin ausgediente Polizisten der polnischen Polizei des Restgebietes zu beauftragen, an solchen Volksschulen Lehrer zu werden. Damit erübrigt sich die Gründung von Lehrerbildungsstätten. Polnische Lehrerinnen sind sofort und in jedem Falle vom Unterricht ausgeschlossen, da sie einen ungleich höheren Einfluss auf die politische Erziehung des Kindes besitzen als der Lehrer.

Aus den gleichen Erwägungen heraus sind unpolitische Vereine wie auch kirchliche Vereine mit besonderer Sorgfalt zu überprüfen.

krzysztofkopec.pl

Kaffeehäuser und Restaurants sollen wenn sie auch in Polen häufig ausgesprochene Sammelpunkte nationalistisch intellektueller Kreise waren, trotzdem nicht geschlossen werden, da hier eine Überwachung leichter erscheint, als in den dann notwendigerweise einsetzenden privaten Zusammenkünften von Verschworenen, an denen die polnische Geschichte so reich ist.

Die Einführung einer, die besondere Mentalität und Psyche des polnischen Volkes nach rassenpsychologischen und politischen Gesichtspunkten abwagenden Kulturzensur ist dringend erforderlich.

Ihrer erheblichen völkischen Bedeutung wegen sollen Theater, Lichtspielhäuser, sowie Kleinkunstbühnen nur im kleinsten Rahmen zu gestatten sein. Das Halten von Radioapparaten soll nur mit besonderer Konzession möglich werden. Eine Kontrolle der Grammophonplatteneinfuhr dürfte zweckmässig erscheinen. Die Buchproduktion ist auf das äusserste einzuschränken. Zeitungen und periodisch erscheinende Zeitschriften sind einzuschränken und zu überwachen; es empfiehlt sich, sie mit geeignetem, von deutschen Stellen ausgesuchtem Material zu versorgen.

Eine ärztliche Betreuung unsererseits hat sich lediglich auf die Verhinderung der Übertragung von Seuchen in das Reichsgebiet zu beschränken. Wie weit eine ärztliche Versorgung der Bevölkerung durch polnische oder durch die zahlreich vorhandenen jüdischen Mediziner garantiert ist, interessiert uns nicht, ebenso wenig die Frage des ärztlichen Nachwuchses.

Alle Massnahmen, die der Geburtenbeschränkung dienen, sind zu dulden oder zu fördern. Die Abtreibung muss im Restgebiet straffrei sein. Abtreibungs- und Schutzmittel dürfen in jeder Form öffentlich angeboten werden, ohne dass irgendwelche polizeiliche Massnahmen zu erfolgen haben. Die homosexuelle Betätigung ist straffrei zu erklären. Gegen Institute und Personen, die gewerbsmässig abtreiben, ist polizeilicherseits nichts zu veranlassen. Rassenhygienische Massnahmen sind in keiner Weise zu fördern. Es entsteht die Frage, ob die erhebliche Bevölkerung des Restgebietes, abgesehen von der zwangsläufig erfolgenden Geburtenbeschränkung durch die wirtschaftliche Notlage, auch durch Auswanderung vermindert werden kann. Praktisch bestehen gegen eine Auswanderung insofern Bedenken, dass kaum ein Land eine erhebliche Anzahl derartiger Einwanderer geschlossen aufnehmen dürfte. Allenfalls kämen einige südamerikanische Staaten in Betracht. Fraglich ist aber, ob eine derartige Auswanderung überhaupt den Interessen des Reiches dient. Jeder Pole, auch der primitive, wird im Ausland in politisch ernst zu nehmender Weise vom Leid der armen gequälten Polen in der Heimat berichten. Deswegen erscheint es ratsamer, eine Auswanderung in Berücksichtigung dieser rassenseelisch begründeten Mentalität des Polen abzulehnen.

Für die Polen, die aus dem Reichsgebiet in das Restgebiet abgeschoben werden, empfiehlt es sich, insbesondere so weit es sich um intellektuelle Schichten und die besonders chauvinistisch eingestellten Kreise handelt, die Wirtschaftsform des Kollektivs einzuführen. Soweit die anderen einwandernden Polen nicht auch im Kollektiv untergebracht werden können, erscheint es ratsam, Wohnungsbauten allein in primitiver Form für notdürftige Unterbringung zu errichten. Der Wohnungsstandart darf in keiner Weise auch nur annähernd an den der deutschen Arbeiterwohnungen heranreichen.

In den Gebieten der künftigen Industrialisierung, etwa in den Zonen der Eisenerzlager um Radom oder der Holz- und Erdölgebiete des Südens wird sich eine Zusammenballung grösserer Bevölkerungskreise in Massensiedlungen als notwendig erweisen und durchführen lassen.

Die Behandlung der Juden im Restgebiet dürfte dagegen in manchen Punkten anders als die der Polen sein. Unabhängig von der eingangs angeschnittenen Frage, ob die Juden anders, und zwar erleichtert behandelt werden sollen als die Polen oder nicht, wird es Aufgabe der deutschen Verwaltung bleiben müssen, Polen und Juden gegeneinander auszuspielen. Um den Juden auswanderungsfähig zu machen, wird es zweckmässig sein, ihm gegebenenfalls eine besondere Schulbildung zukommen zu lassen. Politisch-jüdische Vereinigungen sind ebenso zu verbieten wie die polnischen. Dagegen wird man jüdisch-kulturelle Verbände etwas leichter dulden können als polnische. Man kann den Juden hier sicher freiere Hand lassen als den Polen, da die Juden keine politisch so reale Kraft, wie die Polen ihre grosspolnische Ideologie, besitzen. Selbstverständlich aber ist das bekannte Wesen des Judentums und seine Neigung zu politischen und wirtschaftlichen Geschäften und Intrigen zu beachten.

Die jüdische Sprache mag im Verkehr zugelassen werden. Unmöglich aber ist die hebräische Schrift im öffentlichen Verkehr. Eine Kontrolle der jüdischen Druckproduktion, insbesondere auch der Zeitungen, ist unter dem Gesichtspunkt weitgehender Einschränkungen selbstverständlich. Die jüdischen Ghettos sind als Sammelpunkt grösserer jüdischen Menschenmassen zu belassen. Gegen eine wirtschaftliche und gewerbliche Entfaltung der Juden, auch der einwandernden Juden aus dem Reich, bestehen rassenpolitisch keine Bedenken, so weit nicht Beschränkungen im Bedarfsfalle anzuordnen sind.

Um den Juden die Tarnungsmöglichkeiten zu erschweren, sind sie zu verpflichten, falls sie keine typisch jüdischen Vornamen besitzen, die Vornamen Israel und Sarah zu führen. Familiennamen, die typisch deutsch sind oder als rein deutsch gelten, sollen durch typisch jüdische Namen ersetzt werden.

Land- und forstwirtschaftlichen Besitz dürfen Juden auch im Restgebiet nicht haben. Bisheriger Besitz ist zu enteignen. Forderungen der Juden an Deutsche in ehemalig polnischen Gebieten wie auch an Reichsdeutsche werden gestrichen.

Das gesundheitliche Schicksal der Juden kann uns gleichgültig sein. Auch für die Juden gilt der Grundsatz, dass ihre Vermehrung auf alle mögliche Weise eingeschränkt werden muss. Auch für sie ist Abtreibung straffrei, auch sie können Schutz- und Abtreibungsmittel verkaufen und anwenden.

Es muss das Bestreben der deutschen Verwaltung sein, die Scheidung zwischen Polen und Juden in vollem Umfange aufrecht zu erhalten. Eine Massentaufe von Juden wie auch Heiraten zwischen Juden und Polen liegt mindestens vorläufig nicht in unserem Interesse. Es ist allerdings möglich, dass sich aus den noch zu sammelnden Erfahrungen heraus eine Änderung unserer praktischen Politik den Juden gegenüber ergibt: sie entweder den Polen in jeder Hinsicht gleichzustellen und sie damit zurückzusetzen, oder ihnen relativ grössere Freiheit zu geben und sie gegen die Polen auszuspielen, dann aber auch ihr weitgehendes Verschmelzen mit dem Polentum zu verhindern. Bis auf weiteres liegt unsere Politik auf diesem letzten Wege.

pdf.tofikopec.pl